

Bartosz Pokorski

 <https://orcid.org/0000-0002-0147-7834>

Uniwersytet Łódzki

bartosz.pokorski@filhist.uni.lodz.pl

GLÓWNE WĄTKI PSYCHOANALITYCZNEJ DEBATY TOWARZYSZĄCEJ POWSTANIU TEKSTU JOAN RIVIERE „KOBIECOŚĆ JAKO MASKARADA”

Streszczenie

Artykuł stanowi wprowadzenie do tekstu Joan Riviere *Kobiecość jako maskarada* (1929), mające na celu przygotowanie czytelnika do jego lektury. Przedstawiono w nim kluczowe pojęcia debaty toczącej się w ramach wczesnego ruchu psychoanalitycznego. Stanowią one teoretyczne tło dokonywanych przez Riviere interpretacji przypadków klinicznych. Omówiono koncepcję kompleksu Edypa i kastracji w ujęciu Sigmunda Freuda, podział homoseksualności na homoerotyzm podmiotowy i obiektowy według Sándora Ferencziego, pojęcie *aphanisis* oraz podział na dwa typy homoseksualistek Ernesta Jonesa, jak również przesunięcie początku kompleksu Edypa na okres pregenitalny w teorii Melanie Klein i jej ujęcie formowania się superego. W tekście podkreślono, jak wątki te są kluczowe dla zrozumienia mechanizmu kobiecości jako maskarady, który w interpretacji Riviere pełni funkcję obronną wobec lęku. Artykuł zwraca również uwagę na ryzyko zacierania pierwotnych, klinicznych kontekstów psychoanalizy w późniejszych feministycznych i filozoficznych adaptacjach pojęcia „maskarady”.

Słowa kluczowe:

Joan Riviere, Sigmund Freud, Sandor Ferenczi, Ernest Jones, Melanie Klein, psychoanaliza, homoseksualizm, sadyzm, kompleks Edypa, kompleks kastracji

Publikacja tłumaczenia na język polski tekstu Joan Riviere *Womanliness as a Masquerade* (1929; 2024) z 1929 roku stanowi dobrą okazję, by przedstawić (na ile to możliwe w jednym opracowaniu) jego zaplecze teoretyczne. W tym celu omówię problematykę kluczowych tekstów, do których autorka odnosi się w swojej pracy, co – jak sądzę – pozwoli lepiej zrozumieć jej argumentację. Niniejszy artykuł ma cel propedeutyczny. Ma być jedynie wprowadzeniem do dyskusji, w której Riviere wówczas zabiera głos. Treści poszczególnych koncepcji przedstawione są zatem niekiedy w sposób uproszczony, okrojony



czy wybiórczy¹, ale wynika to z obranego przeze mnie celu. Jest nim panoramiczne przedstawienie historyczno-psychoanalitycznego kontekstu powstania *Kobiecości jako maskarady*.

ATMOSFERA TEORETYCZNA *KOBIECOŚCI JAKO MASKARADY* – ZARYS ZAGADNIENÍ

Debaty toczone w ramach ruchu psychoanalitycznego sto lat temu dziś mogą wydawać się – zwłaszcza dla niezainteresowanych psychoanalizą humanistów – niejasne. Może to wynikać z faktu, że wiele z tych tekstów, zwłaszcza wcześniejszych, pochodzi od praktyków. Debatają oni w szczególności nad sposobem kierowania procesem leczenia pacjentów lub kształtowaniem zrębów nowej dyscypliny. Prace te zawsze oscylują wokół tematów kliniki psychoanalitycznej i należą do nich między innymi: opisy przypadków klinicznych², opracowania mechanizmów fundamentalnych formacji nieświadomego³, rozważania poświęcone technice psychoanalizy⁴, próby doprecyzowania podstawowych pojęć psychoanalizy (w tym zawierają się także tzw. pisma metapsychologiczne)⁵. Są to teksty pisane przez praktyków i dla praktyków, którzy albo wykładają to, czym jest technika psychoanalizy albo uczą się psychoanalitycznej sztuki interpretacji, albo nie zgadzają się w pewnych sprawach z innymi psychoanalitykami. Z tego względu zawierają fragmenty winiet klinicznych, interpretacje przypadków oraz próby konceptualizacji stosujące ledwie co ukute pojęcia psychoanalityczne.

Kobiecość jako maskarada należy do tego typu tekstów psychoanalitycznych. To opis i interpretacja jednego przypadku głównego – amerykańskiej „intelektualistki szczególnego typu” (Riviere, 1929, s. 303) – oraz kilku przypadków

¹ Staram się w niniejszym tekście uczynić tak szerokie zagadnienie jak kompleks Edypa możliwie mniej skomplikowanym, przez co pisząc o nim nie omawiam subtelności, całej teoretycznej drogi ani wszystkich dyskusji, jakie toczyły się wokół tego pojęcia. Przedstawiam je też w sposób okrojony, bowiem z wyjątkiem przytaczania poglądów autorów, o których mówię, pomijam wszystkie dyskusje toczone się w łonie psychoanalizy, jak i krytykę omawianych pojęć psychoanalitycznych. Przedstawiam je w sposób wybiórczy, bowiem rekonstruję tylko tę część zagadnienia, która może okazać się przydatna przy lekturze tekstu Riviere.

² W przypadku Freuda są to na przykład opis przypadku Dory (*Fragment analizy pewnej hysterii* z 1905 roku), człowieka od szczurów (*Uwagi o pewnym przypadku nerwicy natręctw* z 1909 roku), małego Hansa (*Analiza fobii pięciolatka* z 1909 roku), sędziego Schrebera (*Psychoanalityczne uwagi o autobiograficznie opisanym przypadku paranoi* z 1911 roku) czy człowieka od wilków (*Z historii nerwicy dziecięcej* z 1914 roku).

³ W przypadku Freuda są to np. *Objaśnianie marzeń sennych* (1900), *Psychopatologia życia codziennego* (1901) czy *Dowcip i jego stosunek do nieświadomego* (1905).

⁴ W przypadku Freuda są to np. *O psychoterapii* (1904), *Uwagi o miłości przeniesieniowej* (1915) czy *Uwagi o teorii i praktyce objaśniania marzeń sennych* (1923).

⁵ W przypadku Freuda są to np. *Popędy i ich losy* (1915), *Wyparcie* (1915), *Nieświadomość* (1915).

pobocznych. Wśród nich znajduje się przypadek kobiety, która obawiając się bólu związanego z defloracją przed ślubem, poddała się zabiegowi alteracji błony dziewiczej. Kolejny to przypadek zaradnej gospodyni, która w rozmowach z pracownikami budowlanymi maskuje swoją wiedzę techniczną, udając naiwność. Opisano także wykładowczynię uniwersytecką, która na wykłady kolegów wybiera szczególnie kobiece ubrania oraz homoseksualnego mężczyznę, który dla uzyskania satysfakcji seksualnej przebiera się za swoją siostrę. Tekst rozpoczyna się od odniesienia do tekstów Ernesta Jonesa i Sándora Ferenczego. Następnie, analizując główny przypadek, tj. amerykańskiej intelektualistki, Riviere pokrótce przedstawia jej sytuację życiową i problem, z którym się do niej zgłosiła: „Przez całe życie po każdym publicznym wystąpieniu, takim jak przemówienie do publiczności, doświadczała pewnego stopnia lęku, czasami bardzo silnego” (1929, s. 304). Riviere, prezentując opis przypadku, przedstawia analizę snów i fantazji analizantki. W tychże pojawia się motyw maski czy maskarady, która stanowi ochronę przed zagrożeniem. W życiu codziennym analizantka, w celu zredukowania lęku, w kontaktach z nieomylnymi figurami ojcowskimi korzysta ze swej kobiecości, którą stosuje jak maskę przykrywającą jej męskość. Na tej podstawie Riviere buduje swoją definicję kobiecości. Stwierdza, w sławnym już *passusie*, że:

Czytelnik może teraz zapytać, jak definiuję kobiecość lub gdzie stawiam granicę między prawdziwą kobiecością a „maskaradą”. Sugeruję jednak, że takiej różnicy nie ma – czy to radykalna, czy powierzchowna, są one tym samym (Riviere, 1929, s. 306).

Oprócz tego przedstawia diagnozę lęku kobiety. W diagnozie tej odwołuje się, między innymi, do sytuacji edypalnej swojej analizantki, kastracji oraz opracowywanych przez siebie pojęć „kobiecości” i „maskarady”. „Kobiecość” jest interesująca o tyle, o ile pełni jakąś funkcję w życiu psychicznym analizantki; nie chodzi tu o to, czy ta „naprawdę” jest kobietą, ale o to, jak sama ustosunkowuje się do kwestii kobiecości, którą porusza w analizie. Jeśli kobiecość jest maskaradą, to prawdopodobnie dlatego, że Riviere, słuchając amerykańskiej intelektualistki, zinterpretowała w ten sposób jej mechanizm radzenia sobie z lękiem.

Powyższe pojęcia używane są do opracowywania tego, co dzieje się w ramach kliniki psychoanalitycznej. Warto zwrócić uwagę na to, że późniejsze wykorzystanie tychże pojęć w innych dyskursach – jak to uczyniła Judith Butler w *Gender trouble* (2007) – feministycznych czy filozoficznych, jest już zawsze pewną adaptacją. Z pewnością adaptacja ta nie jest nieproblematyczna⁶.

⁶ Na temat zasadności podwójnego zaprzeczenia w określeniu „nie nieproblematyczne” zob. Pokorski, 2024, s. 23–60.

Riviere w swojej interpretacji posługuje się licznymi, swoiście psychoanalitycznymi pojęciami, które bez znajomości kontekstu ich powstania mogą prowadzić do mylnych skojarzeń. Dzięki debatom psychoanalityków nad terminologią stosowaną w interpretacjach klinicznych, Riviere może jeden z przypadków podsumować tak: „reakcja na rodziców w oralno-gryzącej fazie sadystycznej”⁷ (1929, s. 309). Od początku istnienia psychoanaliza była bowiem

⁷ W oryginale mamy zdanie: „The analysis showed that the origin of all these reactions, both to men and to women, lay in the reaction to the parents during the oral-biting sadistic phase” (Riviere, 1929 s. 309). Przetłumaczyć można je następująco: „Analiza wykazała, że w przypadku wszystkich tych reakcji, zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet, przyczyna leży w reakcji na rodziców w oralno-gryzącej fazie sadystycznej” (Riviere, 2024, s. 14). Uwagę może zwrócić zwrot „oralno-gryząca faza sadystyczna” (*the oral-biting sadistic phase*), który w tej postaci pojawia się w zasadzie wyłącznie u Riviere. Choć sformułowanie, dla osoby zaznajomionej z terminologią psychoanalityczną, może brzmieć niekonwencjonalnie, co do swojego znaczenia nie jest zaledwie nietypowe. Na stronie słownika Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego (*American Psychological Association*, APA) pod hasłem „faza oralno-gryząca” (*oral-biting phase*), czytamy następującą definicję: „w klasycznej teorii psychoanalitycznej, drugi etap oralnej fazy rozwoju psychoseksualnego, trwający od około 8. do 18. miesiąca życia. Wtedy dziecko zaczyna odczuwać swoją autonomię, rozwija ambiwalentny stosunek do matki i wyraża wrogość poprzez gryzienie jej piersi lub smoczek. W późniejszym dzieciństwie pociąg do gryzienia może przybrać formę obgryzania paznokci, plucia, wystawiania języka, żucia ołówka lub gumy. Faza ta nazywana również oralno-sadystyczną (*oral-sadistic phase*)” (APA, 2023). Istnieje więc pewne pokrewieństwo faz „oralno-gryzącej” i „oralno-sadystycznej”. W *Słowniku psychoanalizy* Lapanché’a i Pontalisa czytamy, pod hasłem *faza oralna*, że to „pierwsza faza rozwoju libidalnego; przyjemność seksualna w tym okresie wiąże się przede wszystkim w pobudzeniu jamy ustnej i warg, jakie towarzyszy jedzeniu. Czynność jedzenia dostarcza szczególnych znaczeń, przez które wyraża się i organizuje relacja z obiektem np. miłość do matki będzie zabarwiona znaczeniami: jeść, być jedzonym. Karl Abraham zaproponował podział tej fazy na dwie, zgodnie z dwiema czynnościami: ssaniem (wczesna faza oralna) i gryzieniem (faza oralno-sadystyczna)” (2023, s. 149). W rzeczy samej, w tekście *The Influence of Oral Erotism on Character-Formation* (1924) Karl Abraham pisze o oralnych, analnych i genitalnych źródłach kształtowania charakteru. Określa tam osoby, których charakter zakorzeniony jest w erotyzmie oralnym, jako te, które przywierają do innych ludzi „jak pijawki”. Stwierdza, że badanie psychoanalityczne w niektórych przypadkach tych osób ujawnia „regresję od fazy oralno-sadystycznej do fazy ssania, [a] ich zachowanie ma w sobie również pierwiastek okrucieństwa, co czyni ich czymś w rodzaju wampirów dla innych ludzi” (Abraham, 1988, s. 401). Nie pisze więc wprost o gryzieniu w tej fazie, ale o pierwiastku agresywnym i wampirycznym (wysysaniu przez wgrzyzienie się), który przeszedł regresyjnie z fazy oralno-sadystycznej. Z kolei wyraźnego podziału na dwie fazy autor dokonuje w tekście *Próba ujęcia rozwoju libido na podstawie psychoanalizy zaburzeń psychicznych* (*Versuch einer Entwicklungsgeschichte der Libido auf Grund der Psychoanalyse seelischer Störungen*) z tego samego roku. W tekście tym wyróżnia „w fazie oralnej wczesną, »preambiwalentną« fazę ssania i fazę sadystyczno-oralną, która odpowiada pojawieniu się zębów; czynność gryzienia i pożerania powoduje zniszczenie obiektu, z więc pojawia się ambiwalencja popędu (libido i agresja wobec tego samego obiektu)” (Laplanche i Pontalis, 2023, s. 153). Tenże sadyzm oralny nabiera wielkiego znaczenia w koncepcji Klein, dla której faza oralna jest kulminacyjnym momentem dziecięcego sadyzmu. W odróżnieniu od Abrahama, odrzuca ona „podział na oralną fazę ssania i oralną fazę gryzienia; według niej całość fazy oralnej tworzy fazę sadystyczno-oralną”

dyscypliną wypracowującą własny język. Była też dziedziną, w której pojęcia podlegały nieustannym przekształceniom i właśnie w ich świetle uzyskują pełniejsze znaczenie. Ta „praca na pojęciach” była efektem działań zarówno kolektywnych, jak i indywidualnych. Dobrym przykładem tych ostatnich jest praca pisarska Freuda, który choć stworzył fundamenty dyscypliny, często zmieniał zdanie na temat własnych pojęć podstawowych. Dobrze sprawę tę omawia w tekście *Popędy i ich losy*. Stwierdza tam, mówiąc o trudnościach z pojęciem popędu, że nie jest tak – a przynajmniej nie jest tak w przypadku psychoanalizy – że nauka wznosi się na uprzednio jasno zdefiniowanych „pojęciach podstawowych”. Twierdzi, że jest raczej tak, że dokonuje się opisu zjawisk, które potem zostają pogrupowane, uporządkowane i przedstawione we wzajemnych relacjach. Już na tym etapie psychoanaliza posługuje się abstrakcyjnymi ideami, które tym bardziej potrzebne są przy opracowywaniu materiału na wyższym poziomie abstrakcji. Freud stwierdza, że pojęcia te mają konwencjonalny charakter i służą przede wszystkim opracowywaniu materiału klinicznego oraz orientowaniu się w praktyce analitycznej. Następnie przedstawia on imperatyw stałego dopracowywania pojęć:

Dopiero po gruntownym zbadaniu danej dziedziny zjawisk można także odno-
szące się do niej podstawowe pojęcia naukowe ująć ściślej i w trakcie stałego
procesu przekształcać w taki sposób, że w dużym zakresie staną się one
użyteczne, a przy tym wolne od jakichkolwiek sprzeczności wewnętrznych
(Freud, 2009d, s. 57).

Freud pokazuje proces kształtowania się definicji. Psychoanaliza wciąż jest na tym etapie, ponieważ wiele jej podstawowych pojęć pozostaje przedmiotem dyskusji, niekiedy z resztą prowadzących do podziałów w ruchu psychoanalitycznym.

Podobne dopracowywanie i przekształcanie terminologii dokonuje się w dyskusjach na temat znaczenia pojęć i interpretacji klinicznych na łamach pism psychoanalitycznych, np. *The International Journal of Psychoanalysis*. W takiej właśnie debacie bierze udział Riviere. Składają się na nią teksty Ferencziego, Jonesa i Melanie Klein. Riviere powołuje się też na innych autorów, w tym na Karla Abrahama, Helene Deutsch, Karen Horney, Sándora Radó, Ninę Searl.

(Laplanche i Pontalis, 2023, s. 153). Samo sformułowanie „oralno-gryząca faza sadystyczna” nie pojawia się nigdzie indziej aniżeli w tekście Riviere i w tekstach cytujących jej tekst. Niemniej wydaje się, że sformułowanie to odnosi się po prostu do fazy sadystyczno-oralnej według Klein. Wnioskować możemy o tym dlatego, że w kolejnym zdaniu autorka sama powołuje się na koncepcję Klein – w której aktywność, agresja dziecka wyraża się poprzez gryzienie. Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że podobne subtelności terminologiczne psychoanalizy są swoiste dla tej dyscypliny i są wynikiem debat psychoanalityków nad podstawowymi pojęciami klinicznymi, kierowaniem leczeniem, statusem interpretacji itd.

Nie przytaczam poglądów tych ostatnich, gdyż nie mają one dla rozważań podjętych w *Kobiecości jako maskaradzie* pierwszorzędno znaczenia.

Ferenczi w swoim tekście przygląda się kwestii męskiej homoseksualności, dzieląc ją na dwa typy: homoerotyzm podmiotowy i homoerotyzm obiektowy, które różnią się między sobą pod względem przyczynowości psychicznej. Jones w swoim tekście analizuje homoseksualność u kobiet oraz jej związek z lękiem kastracyjnym. Dzieli kobiety homoseksualne na dwa typy – takie, które zachowują swoje zainteresowanie mężczyznami oraz takie, które mają niewielkie lub żadne zainteresowanie mężczyznami. Wprowadza także pojęcie *aphanisis*, które ma stanowić odpowiedź na dyskutowaną kwestię lęku kastracyjnego u dziewczynek. Jones zastanawia się, czy jeśli lęk ten – jak mogłoby się wydawać – jest lękiem przed utratą penisa, dziewczynki też go odczuwają? Ponieważ ujęcie teoretyczne Klein wywarło ogromny wpływ na Riviere, omawiam nie jeden, lecz cztery jej teksty. Czynię tak, ponieważ to właśnie Klein zmodyfikowała koncepcję kompleksu Edypa i kompleksu kastracji oraz ich rolę w rozwoju dziewczynek i chłopców. Nie dokonała tej konceptualizacji w jednym tekście, a zasadne jest tutaj przedstawienie przynajmniej fragmentu całego tego procesu psychoanalitycznej reinterpretacji.

W tym miejscu dostrzegamy, że dla wyżej wymienionych autorów wspólnym zagadnieniem jest, jak się zdaje, kompleks Edypa⁸, który wraz z kompleksem kastracji, stanowi z pozoru niedostrzegalne tło tekstu Riviere. Nim jednak przejdę do omawiania tekstów Ferenczego, Jonesa i Klein, wrócę na chwilę do samego kompleksu Edypa. Pojęcia kompleksu Edypa i kompleksu kastracji są ze sobą związane do tego stopnia, że ten drugi niejako wyłania się z pierwszego. Lacan stwierdza, pisząc o funkcji kompleksu Edypa, że ten bezpośrednio wpływa na przyjęcie własnej płci, a kompleks kastracji – „napotyamy w pierwotnym doświadczeniu kompleksu Edypa” (Lacan, 2017, s. 154). Oczywiście to Freud, w *Trzech rozprawach z teorii seksualności* (1905), rozwija interpretację kompleksu Edypa, wprowadzając kluczowe rozróżnienia dotyczące dziecięcej seksualności, jej faz rozwojowych oraz pregenitalnych organizacji, takich jak fazy oralna i analna (Freud, 2009a, s. 121). Te koncepcje umożliwiły późniejsze

⁸ Oprócz teorii odrzucających w całości tę kontrowersyjną ideę Freuda, takich jak psychologia behawioralno-poznawcza, w ramach samej psychoanalizy toczyły się zażarte spory o to pojęcie. Jung, w ramach odpowiedzi na ten teoretyczny konstrukt Freuda, zaproponował symetryczny dla kobiet kompleks Elektry, który Freud odrzucił (Laplanche i Pontalis, 2023, s. 247–248). Otto Rank zastanawiał się nad fazami preedypalnymi, a później szkoła Klein umiejscowiła kompleks Edypa wcześniej w rozwoju człowieka niż to uczynił Freud. Zupełnie inną konceptualizację kompleksu Edypa, na *Seminarium V* wygłoszonym w roku akademickim 1957–1958, przedstawił Jacques Lacan. Ujęcie tego ostatniego jest najbardziej abstrakcyjne. Lacan uważa, że kompleks Edypa jest niezbędnym *miotem* dla myśli Freuda, natomiast wymaga on dokonania interpretacji. Mimo iż Lacan zachowuje trójkąt edypalny matka-dziecko-ojciec, pozycje tych trzech momentów ulegają zmianie, np. ojcem jest ta osoba (a nawet niekoniecznie musi to być osoba, może być instytucja), która pełni funkcję ojca (Lacan, 2017, s. 145).

powiązanie kompleksu Edypa z fazą falliczną, kluczową dla rozwoju lęku kastracyjnego (Drwięga, 2002, s. 896). Moglibyśmy zatem stwierdzić, że „Freud wyróżnił trzy przedgenitalne stadia rozwoju: oralne, analne i falliczne” (Oleś i Drat-Ruszek, 2010, s. 661) i do tychże dopisać okres latencji, po którym następuje stadium genitalne. W ten sposób mielibyśmy streszczony niemal cały rozwój psychoseksualny Freuda⁹. Podręcznikowe opracowania, mimo swoich zalet, pomijają wewnętrzny dynamizm psychoanalizy, przeobrażenia i opracowywania jej teorii. Mnie natomiast zależy na pokazaniu dynamiki i wymiany, jaka dokonywała się pomiędzy psychoanalitykami. Zaryzykuję nieco kontrowersyjną tezę: nie istnieje jedna nauka czy wiedza psychoanalityczna. Są natomiast kwestie, tezy, pojęcia i interpretacje, które – jak sugerował Freud – mogą być ujęte ściślej i w trakcie ciągłego procesu przekształcanie w sposób, który sprawia, że stają się użyteczne. Nie oznacza to, że nie istnieje taka dyscyplina jak psychoanaliza czy technika psychoanalityczna. Chodzi raczej o to, że akademickie, scholastyczne skategoryzowanie rozwoju psychoseksualnego – jakkolwiek pomocne – usuwa z psychoanalizy coś, co jest dla niej kluczowe.

Chociaż, po raz pierwszy, sama nazwa „kompleks Edypa” pojawia się w tekście *O szczególnym typie wyboru obiektu u mężczyzny* (1910), źródeł tej idei możemy doszukiwać się wcześniej. Zwykło się wskazywać na dwa główne: praca kliniczna Freuda z pacjentami, w czasie której sformułował teorię uwiedzenia przez ojca oraz własną autoanalizę. Pierwsze pisemne odniesienie do tej idei obecne jest w sławnym liście do Fließa z 15 października 1897 roku, w którym Freud pisze o odkrytych u siebie uczuciach miłości do matki i zazdrości o ojca. Stwierdza tam, że stany te należą do powszechnych wydarzeń wczesnego dzieciństwa i że każdy w zarodku i fantazji był Edypem (por. Drwięga, 2002, s. 896; Laplanche i Pontalis, 2023, s. 241). Podobny motyw pojawia się w *Objaśnianiu marzeń sennych*, w którym Freud formułuje tę ideę nieco ogólniej i w odniesieniu do psychonerwicy¹⁰:

⁹ Idąc za autorami *Podręcznika akademickiego* pod redakcją Strelaua, moglibyśmy pokusić się o dokładniejsze skategoryzowanie faz. W oralnym stadium rozwoju (0–1 roku) strefą erogenną są usta, prototypową aktywnością są ssanie, gryzienie, połykanie, a konflikt jest pomiędzy pragnieniami libidalnymi i sadystycznymi, orientacją pasywną i aktywną. W analnym stadium rozwoju (2–3 lata) strefą erogenną jest odbyt, zwieracz, prototypową aktywnością potrzeba wydalania, trening czystości, a konflikt jest pomiędzy kontrolą, a jej brakiem. W stadium fallicznym (4–6 lat) strefą erogenną są narządy płciowe, prototypową aktywnością jest aktywność autoerotyczna, a konflikt dotyczy lęku kastracyjnego i to jest „czas” kompleksu Edypa. W fazie latencji (6–11 lat) następuje okres względnego spokoju, a dynamika rozwoju jest mniej intensywna. W genitalnym stadium rozwoju (12–18 lat) następuje okres dojrzewania (Oleś i Drat-Ruszek, 2010, s. 662).

¹⁰ Psychonerwica to dawna nazwa określająca pewną grupę zaburzeń psychicznych. Freud stosując to określenie ma na myśli histerię, fobię, obsesję i niektóre psychozy. Warto dodać, że Freud, mówiąc o psychonerwicy, „kładał nacisk na psychogenezę zaburzeń, które określał tym terminem”, czyli pytał o psychiczną – a nie biologiczną – etiologię trudności zgłaszających się doń podmiotów (Laplanche i Pontalis, 2023, s. 547).

w życiu psychicznym dzieci, które później stają się psychoneurotykami, główną rolę odgrywają rodzice; zakochanie się w jednym z nich i nienawiść wobec drugiego są stałą częścią (...) materiału pobudek psychicznych (2015, s. 230).

W ten sposób Freud łączy afektywny stosunek dziecka do rodziców¹¹ z psychopatologią, wskazując na jego związek z symptomatyką późniejszych nerwic. W kolejnym zdaniu stwierdza, że mechanizm ten jest powszechny, a więc nie jest wyłącznie charakterystyczny dla psychonerwic. To, jak dziecko odnajduje się w tym miłosnym trójkącie, będzie miało decydujący wpływ na późniejszy rozwój aparatu psychicznego podmiotu. Choć Freud nie nazywa tego mechanizmu jeszcze *kompleksem* Edypa, w kolejnym akapicie wskazuje wprost na *Króla Edypa* Sofoklesa, a w czasie dalszej analizy tragedii stwierdza, że „wiedziemy żywot Edypa, żyjemy w niewiedzy, żywiąc wykraczające przeciwko moralności życzenia, które narzuciła nam natura” (Freud, 2015, s. 232). Samo powołanie się przez Freuda na mit Edypa, nie oznacza jeszcze, że mówi wtedy o takim mechanizmie psychicznym jak „kompleks”¹².

W tekście *O dziecięcych teoriach seksualnych* (1908) Freud między innymi przygląda się pierwszemu wielkiemu, życiowemu problemowi ludzkości – pytaniu: „skąd się biorą dzieci?”. Poszukując odpowiedzi, młodzi ludzie napotykają na rozczarowanie. Rodzice udzielają wymijających odpowiedzi, ganią za ciekawość lub opowiadają historie o bocianach. Można by powiedzieć, że niezależnie od prawdziwości odpowiedzi czy ciekawości dziecka, ciągłe pytanie „a dlaczego?” nigdy nie zostanie w pełni zaspokojone. W życiu psychicznym dziecka powstaje zatem napięcie pomiędzy odpowiedzią rodziców, a jego poznawczymi dążeniami, dla których ta odpowiedź jest niesatysfakcjonująca. Związana z tą sytuacją frustracja dzieci prowadzi do powstania „konfliktu psychicznego”, który może prowadzić do „rozszczenia psychicznego” – kiedy to „jeden pogląd, uważany za porządný, ale związany z koniecznością zawieszenia refleksji, będzie dominował w świadomym myśleniu; drugi (...) stanie się poglądem tłumionym, »nieświadomym«” (Freud, 2009b, s. 156). W ten oto sposób powstaje to, co Freud nazwie „kompleksem rdzeniowym”, czyli efektem konfliktu psychicznego i związanego z nim rozszczenia psychicznego. Kompleks Edypa jest właśnie takim „kompleksem rdzeniowym”.

¹¹ Warto zaznaczyć, że Freud nie pisze tu o miłości do matki i zazdrości o ojca, a o miłości i nienawiści, które dziecko przyporządkowuje poszczególnym rodzicom. Da to pole do interpretacji np. dla Junga, który, chcąc podkreślić symetrię obu płci, stwierdzi, że u dziewczynek występuje miłosny stosunek do ojca i strach przed odwetem matki (Laplanche i Pontalis, 2023, s. 247–248).

¹² Kompleks to „zorganizowany zespół wyobrażeń i wspomnień o wielkiej sile uczuciowej, częściowo lub całkowicie nieświadomych. Kompleks tworzy się na podstawie relacji interpersonalnych z okresu dzieciństwa; może ustrukturuować wszystkie poziomy psychologiczne: emocje, postawy, zachowania przystosowawcze” (Laplanche i Pontalis, 2023, s. 237).

We wspomnianym tekście z 1910 roku Freud poszukuje tego, co determinuje sposób, w jaki mężczyźni wybierają obiekt miłości. Analizując jeden z nich¹³ stwierdza, że dla wyjaśnienia mechanizmu rozdzielenia obiektu na obiekt miłości i obiekt pożądania seksualnego (gdzie, jak mówi Freud, w jaskrawej formie moglibyśmy mówić o nieskalanej „matce” i „nierządnicy”), należy cofnąć się do momentu, w którym chłopiec popada we władzę kompleksu Edypa. Pamiętliwe dziecko „uważa za dowód niewierności [matki] fakt, że przywilejem obcowania seksualnego nie darzyła jego samego, lecz ojca” (Freud, 2009c, s. 174). Mimo tego pożądanie matki nie przemija i ujawnia się w fantazjach. Dołączająca do niego żądza zemsty umożliwia stworzenie fantazji o niewierności matki: „kochanek, z którym matka dopuszcza się aktu niewierności, prawie zawsze posiada cechy własnego »ja«” (Freud, 2009c, s. 174).

W tekście „*Ja*” i „*to*” (1923), którego pierwsze tłumaczenie na język angielski przygotowała Riviere, Freud przedstawia rozszerzoną wersję kompleksu Edypa – prostą i pozytywną. Opisując rozwój dziecka płci męskiej, zauważa, że mały chłopiec dość wcześnie tworzy z matką więź (obsadza obiekt), której źródło tkwi w karmieniu piersią. W tym samym momencie dochodzi do utożsamienia z ojcem. „Oba te stosunki (...) rozwijają się równolegle, aż w końcu dochodzi do wzmocnienia życzeń seksualnych wysuwanych wobec matki i do postrzeżenia, że ojciec jest dla tych życzeń przeszkodą (Freud, 2009e, s. 238). W tej formule dostrzegamy klasyczną wersję kompleksu Edypa. Utożsamienie z ojcem zyskuje wówczas wrogie zabarwienie i przekształca się w życzenie usunięcia go, aby zająć jego miejsce u boku matki. Treścią prostej, pozytywnej wersji tego kompleksu jest właśnie pojawiająca się ambiwalentna – miłosno-nienawistna – postawa syna wobec ojca i czułe dążenie do matki-obiektu. Kolejnym etapem jest „upadek kompleksu Edypa”, czyli wyrzeczenie się obsadzenia matki w roli obiektu. Freud podaje dwa możliwe rozwiązania tego kompleksu: „Jego [obiektu matczynego] miejsce może zająć albo utożsamienie się z matką, albo wzmocnienie utożsamienia z ojcem” (Freud, 2009e, s. 238). Freud uznaje tę drugą opcję za „normalną”, gdyż pozwala ona utrzymać czułą więź z matką. Na tym etapie Freud uważa, że kompleks Edypa jest identyczny również u dziewczynki:

W całkiem analogiczny sposób edypalne nastawienie małej dziewczynki może przejść w rezultat w postaci intensyfikacji utożsamienia z matką (lub stworzenia takowego), utrwalającego kobiecy charakter dziecka (Freud, 2009e, s. 239).

¹³ Chodzi o warunek drugi, który można nieco grubiańsko, jak mówi Freud, określić mianem „miłości nierządnej” i zgodnie z którym „kobieta czysta i niepodejrzana w żaden sposób nie pociąga mężczyzny, który wynosi ją na wyżyny obiektu miłosnego, staje się zaś dlań pociągająca dopiero wtedy, gdy w jakiś sposób można jej przypisać złą sławę w sprawach płciowych, gdy można powątpiewać co do jej wierności i niezawodności” (Freud, 2009c, s. 170)

Freud stwierdza dalej, że pierwszym, najogólniejszym rezultatem fazy zdominowanej przez kompleks Edypa jest „osad” w „ja” polegający na połączeniu dwóch podstawowych utożsamień – z matką i z ojcem. „Ta przemiana »ja« zachowuje specyficzną pozycję – przeciwstawia się innej treści »ja« jako ideał »ja« czyli jako »nad-ja«” (Freud, 2009e, s. 240). Stosunek „nad-ja”¹⁴ do „ja” nie wyczerpuje się w utożsamiającym wezwaniu, aby być jak ojciec. Wyraża się również w zakazie: nie wolno być jak ojciec, czyli nie wolno czynić tego, co on – niektóre sprawy (zwłaszcza te związane z matką) są zarezerwowane wyłącznie dla ojca. Podmiot, uwikłany w pierwotny konflikt i rozszczepienie, nie wychodzi poza ich ramy. Jedyna zmiana jaka następuje wobec infantylnego utożsamienia i obsadzenia obiektowego, polega na przemieszczeniu obsadzeń na inne poziomy aparatu psychicznego – w zależności od topiki¹⁵, przemieszczeniu do nieświadomego czy do „nad-ja”.

Jest jeszcze jeden tekst Freuda poświęcony tej tematyce – *Upadek kompleksu Edypa* (1924) – w którym Freud szerzej omawia miejsce kompleksu Edypa i lęku kastracyjnego w rozwoju dziewczynek. Ponieważ kwestia kompleksu kastracji będzie szerzej analizowana w dalszej części pracy (w związku z koncepcją Jonesa), na razie wspomnę o niej jedynie ogólnikowo. Kompleks kastracji „skupia się wokół fantazji o kastracji będącej próbą odpowiedzi na zagadkę, jaką jest dla dziecka anatomiczna różnica płci, czyli istnienie lub brak członka” (Drwięga, 2002, s. 897). Freud pisze o nim m.in. w *O dziecięcych teoriach seksualnych*, łącząc go z dziecięcą teorią seksualną, która przypisuje penisa wszystkim ludziom (Freud, 2009b, s. 157). Dziecięce ujęcie kastracji wyjaśnia anatomiczną różnicę płciową – jedna z płci, choć pierwotnie miała penisa, straciła go. Z czasem kompleksowi kastracji nadana zostanie fundamentalna rola w rozwoju seksualności u obojga płci (Laplanche i Pontalis, 2023, s. 250).

¹⁴ Wydaje się, że właściwszym, bo dosłownym, tłumaczeniem freudowskiego pojęcia „Über-Ich” jest przyjęte przez Roberta Reszke tłumaczenie „nad-ja”. Podobnie, termin „Ich” tłumaczy jako „ja”, a termin „Es” jako „to”. W kontekście anglosaskim posługujemy się terminami zapożyczonymi z greki, mianowicie, odpowiednio, „superego”, „ego” i „id”. Takie nazewnictwo przeniknęło również do rodzimej terminologii i obecnie funkcjonują oba tłumaczenia tych freudowskich pojęć. Z pewnością częściowo przyczyniła się do tego także Riviere tłumacząc na język angielski tekst Freuda z 1923 roku *Das Ich und das Es* jako *The Ego and the Id*. W tekście posługuję się obydwoma tłumaczeniami – polskim i anglosaskim, w zależności od autora. Gdy piszę o Freudzie, posługuję się terminologią Reszkego, natomiast pisząc o autorach z kręgu anglosaskiego – Riviere, Klein i Jonesie – stosuję tłumaczenie, którym sami się posługiwali.

¹⁵ Topika, topologia czy topografia (niem. Topik) to sposób opisanie aparatu psychicznego jako zróżnicowanego i składającego się z kilku podsystemów. „Każdy z nich ma swoją charakterystykę lub oddzielne funkcje i zajmuje określoną pozycję w stosunku do innych, co pozwala metaforycznie traktować je jako pewne obszary psychiczne, którym można nadać obrazowe wyobrażenie przestrzenne” (Laplanche i Pontalis, 2023, s. 667). W przypadku Freuda, mówi się o dwóch topikach aparatu psychicznego. W pierwszej topice autor odróżnia nieświadome od świadomości w ramach aparatu psychicznego. W drugiej topice Freud dzieli aparat psychiczny na takie instancje jak „to” (Es), „ja” (Ich) i „nad-ja” (Über-Ich).

SANDOR FERENCZI I DWIE WERSJE HOMOEROTYZMU

Riviere odnosi się do tezy Ferenczego zawartej w tekście *Nozologia męskiej homoseksualności (homoerotyzmu)* (1916), a głoszącej, „że dla homoseksualnych mężczyzn przesadna heteroseksualność stanowi »obronę« przeciwko ich własnej homoseksualności” (Riviere, 1929, s. 303). Wykorzystuje ją, by wesprzeć swoją tezę głoszącą, „że kobiety które życzą sobie męskości, mogą przybierać maskę kobiecości, aby uniknąć lęku i zemsty, której obawiają się ze strony mężczyzn” (Riviere, 1929, s. 303). Choć Ferenczi rzeczywiście zdaje się wyrażać podobną myśl, warto przyjrzeć się jego tekstowi bliżej, aby zrozumieć kontekst debaty, w jakiej wypowiada swoje słowa. Uchwycenie logiki mechanizmów obronnych zaproponowanych przez Ferenczego pomoże też lepiej zrozumieć argumentację Riviere.

Ferenczi, w swoim tekście, zajmuje się krytyką stosowania określenia „homoseksualność” we współczesnym mu dyskursie medycznym. Termin ten był stosowany do opisanie różnych, niezwiązanych ze sobą zaburzeń psychicznych, podczas gdy, „stosunki seksualne z osobami tej samej płci są tylko symptomem, a symptom ten może być formą, w jakiej pojawiają się najróżniejsze zaburzenia psychiczne i rozwojowe, jak również normalne życie” (Ferenczi, 1916, s. 252). Już w ówczesnym ujęciu psychoanalitycznym „homoseksualność” sama w sobie nie była traktowana ani jako patologia, ani jako coś niepatologicznego. Zamiast tego, skupiano się na identyfikowaniu, różnicowaniu i interpretowaniu stosownych symptomów. Z tego też względu Ferenczi dokonuje w swoim tekście nozologicznego rozróżnienia dwóch rodzajów homoerotyzmu, które choć pozornie podobne – ze względu na zainteresowanie osobami tej samej płci – różnią się przyczynami psychicznymi.

Autor zaczyna od przedstawienia dwóch typów homoseksualności – „pasywnego” i „aktywnego” – które były „dotychczas postrzegane jako dwie formy tego samego stanu” (Ferenczi, 1916, s. 252). Typ „pasywny” Ferenczi określa mianem homoerotyzmu podmiotowego, a typ „aktywny” mianem homoerotyzmu obiektowego (*vel* przedmiotowego). Określa on pasywnego homoerotyka mianem „odwróconego” (*inverted*), bo tylko w jego przypadku obserwuje się odwrócenie cech psychicznych. Jak stwierdza Ferenczi, to „mężczyzna, który w kontaktach z innymi mężczyznami czuje się kobietą, jest odwrócony w stosunku do swojego własnego ego (...); czuje się kobietą, i to nie tylko podczas stosunku genitalnego, ale we wszystkich relacjach życiowych” (1916, s. 253). Według niego, homoerotyp podmiotowy czuje się przyciągany przez bardziej dojrzałych, silnych mężczyzn. Utrzymuje dobre relacje z kobietami. Rzadko odczuwa potrzebę szukania porady medycznej, czuje się komfortowo w swej roli i pragnie, by ludzie akceptowali go i nie ingerowali w odpowiadający mu sposób osiągania satysfakcji. Może latami utrzymywać szczęśliwe relacje miłosne, a zmiana partnera wynika z powierzchownych powodów. Co więcej,

„jego miłość jest kobieca w najdrobniejszych szczegółach” (Ferenczi, 1916, s. 254). Ferenczi używa w odniesieniu do tego typu określenia „stan pośredni”. W tekście Riviere pojawia się natomiast słowo „inwert”, które ta lokuje w tekście Jonesa, mimo iż go tam nie ma.

Aktywny homoerotyk, czyli homoerotyk obiektowy, czuje się mężczyzną pod każdym względem; z reguły jest bardzo energiczny. Ferenczi charakteryzuje go, zauważając, że w jego organizacji cielesnej lub psychicznej nie można dostrzec nic zniewieściałego. Zmienia się jedynie obiekt jego skłonności. Interesuje się „młodymi, delikatnymi chłopcami o zniewieściałym wyglądzie, natomiast podchodzi z wyraźną niechęcią wobec kobiet, a niekiedy nawet z nienawiścią, którą słabo lub wcale, ukrywa” (Ferenczi, 1916, s. 254). Dodatkowo dręczą go wyrzuty sumienia i świadomość swojej odmienności. Stosunek seksualny nigdy nie jest dla niego całkowicie satysfakcjonujący, a do tego przecenia swój obiekt seksualny. Często zmienia partnerów miłosnych, doświadczając bolesnych rozczarowań i nienasyconej, bezowocnej pogoni za ideałem miłości.

Należy jednak pamiętać – jak przypomina Ferenczi – że z psychoanalitycznego punktu widzenia te dwa obrazy homoerotyzmu są jedynie powierzchownymi opisami symptomów, dopóki konkretne podmioty nie zostaną poddane procesowi psychoanalizy, który pozwala na ich rozszyfrowanie. Dopiero w ten sposób można uczynić je zrozumiałymi.

Wedle Ferenczego, gdy zagłębialmy się w historię homoerotyka podmiotowego, oznaki jego inwersji widoczne są na wczesnym etapie rozwoju. Tym, co przyjemniej *ex post* wskazuje na inwersję jest wyobrażenie sobie siebie w sytuacji swojej matki, a nie ojca. Inwert doprowadza do odwróconego kompleksu Edypa, czyli „pragnie śmierci swojej matki, aby zająć jej miejsce przy ojcu i móc rozkoszować się wszystkimi jej prawami; tęskni za jej ubraniami, biżuterią i oczywiście także za jej pięknem i okazywaną jej czułością; marzy o spółdzeniu dzieci, bawi się lalkami i lubi przebierać się za dziewczynkę” (Ferenczi, 1916, s. 256).

Jeśli chodzi o homoerotyków obiektowych, są to osoby obsesyjno-kompulsywne, którym towarzyszą powtarzające się rytuały i ceremonie. Wedle autora, analiza tych przypadków wykazuje, że ten rodzaj homoseksualizmu jest serią obsesyjnych uczuć i działań. Wczesna historia przedstawicieli tego „męskiego” typu homoseksualnego przedstawia się następująco. Taki chłopiec jest przedwcześnie intelektualnie i seksualnie dojrzały oraz heteroseksualnie agresywny. Jego fantazja edypalna jest klasyczna, a jej kulminacją jest seksualno-sadystyczny plan napaści na matkę oraz okrutne życzenia śmierci wobec ojca. Wedle autora, we wczesnodziecięcych doświadczeniach takich chłopców zostają oni „surowo ukarani przez jednego z rodziców za przestępstwo hetero-erotyczne (...), a przy takiej okazji (...) [zmuszeni] stłumić wybuch intensywnej wściekłości” (Ferenczi, 1916, s. 260). W efekcie stają się potulni

w okresie latencji, a gdy głód seksualny wzrasta w okresie dojrzewania, skłonności homoerotyków zwracają się początkowo w kierunku płci przeciwnej. Niemniej jednak, nagana ze strony osoby darzonej szacunkiem, autorytetu wywołuje lęk przed kobietami, po czym następuje ostateczna ucieczka od nich.

Po tych wstępnych uwagach klasyfikacyjnych, mogę wrócić do akapitu, który, jak się zdaje, przykuł uwagę Riviere, w którym Ferenczi omawia kwestię „obrony”. W tym przypadku będzie to obrona przed własnymi wypartymi pobudkami. Autor pisze o związku między pewną kulturową tendencją a homoerotyzmem. Stwierdza, że choć u ludzi dorosłych w nowoczesnych europejskich kręgach kulturowych amfierotyzm, czyli biseksualizm, nie jest uznawany za coś pozytywnego ani jawnie dopuszczalnego, to w życiu psychicznym dzieci odgrywa dużą rolę. W niektórych wysoko cywilizowanych kulturach, w tym u starożytnych Greków, nie tylko tolerowano go, ale uznawano za konwencjonalnie właściwy sposób zaspokajania pragnień. Ferenczi stwierdza nawet, że we współczesnych mu czasach nie tylko brakuje rzeczywistego homoerotyzmu, ale i form sublimacji – ogólnie dostępnych przecież w starożytności – oraz entuzjastycznej i oddanej przyjaźni między mężczyznami. Zamiast tego związki mężczyzn nacechowane są szorstkością, oporem i miłością do sporów. Autor stwierdza, że

ponieważ nie do pomyślenia jest, aby te delikatne uczucia, które były tak silnie zaznaczone w dzieciństwie, mogły zniknąć bez śladu, należy te oznaki oporu traktować jako formacje reaktywne, jako symptomy obronne wystawione przeciwko uczuciom do osób tej samej płci (Ferenczi, 1916, s. 266).

Jako dowód na zniekształcenie i odwrócenie uczucia wobec członków własnej płci podaje przykład pojedynków niemieckich studentów. W obliczu społecznej presji oraz braku dostępnych wzorców pozytywnej ekspresji homoerotycznych impulsów, mężczyźni zmuszeni są te wyparte impulsy przekształcać na przeciwne co do znaku¹⁶ – pierwotna dziecięca miłość do kolegów, zmienia się w rywalizację itd. Powód, dla którego takie uczucia między mężczyznami są zabronione pozostaje niejasny. Autor sugeruje, że to poczucie czystości, czyli wyparcie erotyzmu analnego, umacnia nieświadomy związek asocjacyjny między homoerotyzmem a aktywnością analno-erotyczną.

¹⁶ Ten typowy dla psychoanalizy, często pojawiający się u Freuda zwrot może na pierwszy rzut oka okazać się mylący. Empedokles w poemacie *O naturze*, pisze o dwóch czynnych elementach czy siłach rządzących światem. Są nimi miłość (φιλία, philia) oraz waśń czy też niezgoda (νεῖκος, neikos). Te dwie zasady rządzące światem są wobec siebie, co do znaku, przeciwne. Podobnie, w aparacie psychicznym – ze swej natury wewnętrznie skonfliktowanym – również występują siły czy impulsy przeciwne co do znaku. Może być tak w przypadku stałych sił, jakimi są popędy życia i śmierci. Może też być tak, że dana siła raz, co do znaku, jest „dodatnia”, a raz „ujemna” – zmienia się. Tak może być z afektami, które pierwotnie będąc miłosne, w wyniku zmian w aparacie psychicznym „zmieniają znak na przeciwny” – przemieniają się w nienawiść.

Mimo tabuizowania homoseksualizmu, jak zauważa Ferenczi, na początku XX wieku można zaobserwować rosnącą liczbę obsesyjnych homoerotyków, co mogłoby być symptomem częściowej porażki wypierania go i „powrotu” wypartego. „Przesadne tłumienie homoerotycznego komponentu instynktu w dzisiejszym społeczeństwie doprowadziło ogólnie do raczej obsesyjnego wzmocnienia heteroerotyzmu u mężczyzn” (Ferenczi, 1916, s. 268). Ferenczi diagnozuje również, że jeśli heteroerotyzm będzie podobnie hamowany czy ograniczany, może to prowadzić do odwrotnego przesunięcia przymusu z heteroerotyzmu na homoerotyzm.

Riviere stwierdza, że „[r]óżnica pomiędzy rozwojem homoseksualnym a heteroseksualnym wynika z różnic w stopniu lęku wraz z jego odpowiednim wpływem na rozwój” (1929, s. 303). W kolejnym zdaniu powołuje się ona na Ferenczego, który miał zidentyfikować podobny mechanizm, zauważając, że: „homoseksualni mężczyźni wyolbrzymiają swoją heteroseksualność, co stanowi dla nich »obronę« przed własną homoseksualnością” (Riviere, 1929, s. 303). Jak się zdaje, Riviere odnosi się do fragmentu, w którym Ferenczi analizuje tabuizowanie homoseksualizmu na początku XX wieku. Wyolbrzymiona heteroseksualność – przejawiająca się w szorstkości, rywalizacji, zamięłowaniu do sporów – jest symptomem obronnym, sposobem radzenia sobie z wypartymi impulsami homoseksualnymi i ich społecznym napiętnowaniem. Pod wpływem presji społecznej mężczyźni „bronią się” przed samymi sobą, przed tym, czego mają się wystrzegać i co budzi ich lęk. W tym sensie można powiedzieć, że kobiecość jako maskarada jest, analogicznie, obroną przed wypartymi pobudkami homoerotycznymi.

Warto jednak pochylić się również nad wyjaśnieniem powstawania męskiego homoerotyzmu podmiotowego, w którym mężczyzna „w kontaktach z innymi mężczyznami czuje się kobietą” (Ferenczi, 1916, s. 253). W przypadku inwerta dochodzi do odwrócenia kompleksu Edypa – podmiot utożsamia się z matką (a nie z ojcem) i pragnie jej śmierci, aby zająć miejsce przy boku ojca. Riviere stwierdza, że „kobiety, które życzą sobie męskości, mogą przybierać maskę kobiecości, aby uniknąć lęku i zemsty, której obawiają się ze strony mężczyzn” (Riviere, 1929, s. 303). W tym sensie, kobiety, o których pisze Riviere, utożsamiają się z męskością, a kobiecość stanowi dla nich zasłonę obronną. Kluczowa w obu przypadkach jest identyfikacja w czasie przechodzenia przez kompleks Edypa: chłopiec utożsamia się z matką a dziewczynka z ojcem. Amerykańska „intelektualistka szczególnego typu” maskuje kobiecością swoją męskość z obawy przed zemstą innych mężczyzn.

ERNEST JONES I MĘSKO-SADYSTYCZNE HOMOSEKSUALISTKI

Riviere, chwalać osiągnięcia Jonesa i jego wpływ na psychoanalizę, powołuje się na jego tekst *Wczesny rozwój kobiecej seksualności* (Jones, 1927), w którym autor stawia dwa pytania: dotyczące lęku kastracyjnego u kobiet i specyfiki rozwoju kobiet homoseksualnych. Autorkę szczególnie zajmuje zaproponowany przez autora podział na dwie grupy homoseksualistek – z wyraźnym akcentem na pierwszy typ, by tak rzec, męsko-sadystyczny. Choć Riviere sugeruje, że jej uwagę przyciąga jeden z typów pośrednich (*intermediate*), nie jest do końca jasne, do którego fragmentu w tekście Jonesa się odnosi, ponieważ ten nie wydaje się tego szczegółowo omawiać.

Jones rozpoczyna swój artykuł od komentarza Karen Horney do uwagi Freuda o tym, że psychoanalityczna wiedza na temat etapów rozwoju kobiet jest bardziej mętna i niedoskonała niż ta dotycząca mężczyzn. Analityczka zauważyła, że jest to wynik uprzedzeń do tego tematu. Jones komentuje te uwagi twierdząc, że „jest prawdopodobne, że ta tendencja do uprzedzeń jest wspólna dla obu płci, i byłoby dobrze, gdyby każdy autor zajmujący się tym zagadnieniem miał tę kwestię na uwadze przez cały czas” (Jones, 1927, s. 459). Następnie stwierdza – rzucając światło na naturę tego uprzedzenia – że po stronie analityków zakłócenie to wynika z przyjęcia nadmiernie fallocentrycznego poglądu, przez co znaczenie żeńskich narządów jest niedoceniane, natomiast w przypadku analityczek problemem jest ogólna mistyfikacja wynikająca ze skrytego podejścia „do własnych genitaliów oraz wykazywanie ledwo skrywanej preferencji do zainteresowania męskim organem” (Jones, 1927, s. 459). Choć jego „rzucająca światło” interpretacja może wydawać się dzisiaj nieco przestarzała, krytyczno-metodologiczne wezwanie Jonesa pozostaje nadal godne uwagi. W uwadze tej zawarta jest obserwacja sugerująca, że niepodobna podejść do kwestii płci w sposób całkowicie neutralny i obiektywny – zawsze bowiem wypowiedź w dyskusji na ten temat jest związana z jakimś stanowiskiem.

Bodźcem do prowadzenia badań przez Jonesa było doświadczenie jednoczesnego prowadzenia analiz pięciu homoseksualistek. Warto już na tym etapie zaznaczyć, że psychoanaliza – zarówno jako teoria, jak i praktyka zajmująca się ludzką *psyche*, duszą – koncentruje się przede wszystkim nie na człowieku „zdrowym”, lecz na tym, co w aparacie psychicznym podmiotu przychodzącego na analizę nie działa, na mniej lub bardziej fundamentalnym konflikcie. Jak stwierdza znana analityczka lacanowska Colette Soler, „u podstaw każdej prośby o rozpoczęcie analizy zawsze leży cierpienie afektywne, które jest trudne do zniesienia i które szuka sposobu na wyleczenie” (Soler, 2016, s. 1). Tym samym analitycy, choć ich celem nie jest wyłącznie uwolnienie pacjentów od tego, co Freud nazwał „neurotyczną niedolą”, skupiają się przede wszystkim na analizie symptomów, z którymi zgłaszają się podmioty. Osobną

kwestią, na którą nie można pozostawać obojętnym, jest to, czemu właśnie analiza homoseksualistek przywiodła Jonesa do zadania pytania o rozwój kobiecej seksualności. Inaczej mówiąc, czemu niedola homoseksualistek sprawiła, że zasadnym stało się analityczne opracowywanie kwestii płci. Nie inaczej do pytania podchodzi sama Riviere, która powołując się na Jonesa, wprost kategoryzuje swoją analizantkę jako jeden z typów kobiety homoseksualnej.

Wracam jednak do tekstu Jonesa. Choć wszystkie pięć przypadków różniło się od siebie, wspólna była im silnie ambiwalentna nieświadoma postawa wobec rodziców. Wiemy już zatem, że kluczową kwestią będzie problematyka edypalna. W toku analizy Jones postawił sobie dwa istotne, powiązane ze sobą pytania, które miały stać się punktem wyjścia do jego dalszych rozważań: „Co dokładnie u kobiet odpowiada lękowi kastracyjnemu u mężczyzn?” oraz „Co odróżnia rozwój homoseksualnych kobiet od rozwoju heteroseksualnych?” (Jones, 1927, s. 460). Autor ujmując te kwestie także w inny sposób, pytając: „kiedy dziewczynka czuje, że już doświadczyła kastracji, jakie wyobrażone przyszłe wydarzenie może wywołać strach proporcjonalny do strachu przed kastracją?” (Jones, 1927, s. 460).

Jones stwierdza, że pojęcie „kastracji” utrudnia nam zrozumienie podstawowych konfliktów, bowiem mogłoby stanowić przykład nieświadomego uprzedzenia wynikającego z nadmiernie męskocentrycznego podejścia do badań. Zasadne wydaje się zatem pytanie: o czym dokładnie mówimy, gdy w kontekście psychoanalitycznym używamy pojęć takich jak „kastacja”, „lęk kastracyjny” czy „kompleks kastracji”? Jones zwraca uwagę na pewien błąd – wydaje się, że utożsamiamy kastrację ze zniesieniem seksualności. Wynika to z centralnej roli, jaką w męskiej seksualności odgrywają narządy płciowe. Nie jest to jednak takie oczywiste. Wielu mężczyzn, jak stwierdza Jones, pragnie wykastrowania, także z powodów erotycznych, co oznaczałoby, że u takich osób seksualność nie znika wraz z utratą penisa. W przypadku kobiet miałoby to być tym bardziej oczywiste. Autor stwierdza, że „dominacja lęków kastracyjnych u mężczyzn czasami skłania nas do zapominania, że w obu płciach kastracja jest jedynie *częściowym* zagrożeniem, choć bardzo istotnym, dla zdolności seksualnych i rozkoszy jako całości” (Jones, 1927, s. 461). Z tego względu, myśląc o lęku przed tą fundamentalną seksualną utratą, przed „wyginięciem seksualności” proponuje posługiwać się greckim słowem *aphanisis*. Jones stwierdza, że „jeśli prześledzimy do korzeni, podstawowy lęk, który leży u podstaw wszystkich nerwic, dojdziemy (...) do wniosku, że w rzeczywistości oznacza on tę *aphanisis*, czyli całkowite, a oczywiście także trwałe, unicestwienie zdolności (wraz z możliwością) do czerpania rozkoszy seksualnej” (Jones, 1927, s. 461). Oczywiście, że względu na naturę nieświadomego oraz tego, że ma ono skłonność do konkretnego – a nie ogólnego, abstrakcyjnego – ujmowania spraw, czymś najbliższym klinicznie owej *aphanisis* są myśli o kastracji i o śmierci.

To, co występuje u obydwu płci, to właśnie lęk przed *aphanisis*, choć mechanizmy prowadzące do jego powstania różnią się w zależności od płci. Różnica ta, jak podkreśla Jones, nie jest stała – zawsze dotyczy jakiegoś stopnia lęku. W przypadku mężczyźni tok myślenia przebiegałby następująco:

Życzę sobie uzyskać satysfakcję poprzez dokonanie konkretnego czynu, ale nie odważam się tego uczynić, ponieważ boję się, że osiągnięcie mnie kara w postaci *aphanisis*, czyli kastracji, która dla mnie oznaczałaby trwałe wygaśnięcie przyjemności seksualnej” (Jones, 1927, s. 462).

Natomiast w przypadku kobiet:

Chcę uzyskać satysfakcję dzięki konkretnemu doświadczeniu, ale nie odważam się podjąć żadnych kroków w kierunku jego realizacji, takich jak poproszenie o nie, bo oznaczałoby to przyznanie się do mojego życzenia obarczonego poczuciem winy, ponieważ obawiam się, że skutkiem byłoby *aphanisis* (Jones, 1927, s. 462).

Jones zwraca również uwagę na istotną różnicę między płciami, wynikającą z „oczywistych przyczyn fizjologicznych”, która czyni kobietę bardziej niż mężczyznę zależną od partnera w kwestii satysfakcji. Tym samym, poprzez odwołanie do biologii, autor uzasadnia zależność kobiety od gotowości i moralnej aprobaty partnera¹⁷.

Różnica między płciami dotyczy również rodzaju lęku pierwotnego. U mężczyzny jest to lęk przed aktywną formą kastracji, a u kobiet – lęk przed separacją. Ten ostatni można sobie wyobrazić, jako „spowodowany poprzez interwencję matki-rywalki między dziewczynką a ojcem, a nawet przez odesłanie dziewczyny na zawsze, bądź po prostu poprzez wstrzymanie przez ojca uzyskania upragnionej satysfakcji” (Jones, 1927, s. 463). Głęboki lęk przed porzuceniem, jaki odczuwa większość kobiet miałby być pochodną wstrzymującego gestu ojca. Wedle Jonesa, analiza mechanizmów u kobiet umożliwia psychoanalityczne zbadanie istoty relacji między pozbawieniem czy prywatą (*privation*) a poczuciem winy, innymi słowy, zbadanie genezy superego. Następnie odnosi się on do artykułu Freuda *Upadek kompleksu Edypa*, w którym ojciec psychoanalizy miał stwierdzić, że „u kobiet proces ten zachodzi jako bezpośredni rezultat ciągłego rozczarowania (prywatacji), a wiemy, że superego jest tak samo spadkobiercą tego kompleksu u kobiet, jak u mężczyzn, gdzie jest ono produktem poczucia winy wynikającego z lęku przed kastracją” (Jones, 1927, s. 463).

¹⁷ Jak się zdaje, niekoniecznie musi chodzić o partnera męskiego.

W tym właśnie tekście, Freud określa kompleks Edypa jako centralne zjawisko wczesnego okresu seksualności dziecięcej. Choć przyznaje, że nie jest do końca jasne dlaczego kompleks ten ulega wyparciu, wskazuje dwa możliwe wyjaśnienia. Analizy zdają się sugerować, że kluczową rolę odgrywają swoiste bolesne rozczarowania (*schmerzhaften Enttäuschungen*) – doznanie porażki w kontakcie z rodzicem, które polega na odrzuceniu dziecięcych życzeń. Rozczarowania te przebiegają inaczej u dziewczynek i u chłopców. Freud stwierdza, że „mała dziewczynka, która pragnie się uważać za faworyzowaną kochankę ojca, kiedyś w końcu zostanie przezeń ukarana, a wtedy wydaje jej się, że przeżyła upadek ze szczytów niebios” (Freud, 2009f, s. 221). Podkreśla również, że choć psychoanalityczna obserwacja pozwala wydedukować typowy chronologiczny i przyczynowy związek między kompleksem Edypa, groźbą kastracji i procesem kształtowania się nad-ja, nie jest to jedyny możliwy scenariusz (Freud, 2009f, s. 226).

Freud rozpoczyna *Upadek kompleksu Edypa* od omawiania zjawisk dotyczących rozwoju seksualnego mężczyzny, koncentrując się na fazie, w której dominującą rolę przejmuje penis – fazie fallicznej. Faza ta, istniejąca równolegle do kompleksu Edypa, „nie przebiega dalej, aż do osiągnięcia ostatecznego etapu organizacji genitalnej, lecz upada i zostaje zastąpiona przez okres utajenia” (Freud, 2009f, s. 222). Szczególnie interesujący jest właśnie ten moment upadku i utajenia. Zainteresowaniu genitaliami – także poprzez ich manualną stymulację – towarzyszy, mniej lub bardziej dobitnie, wyrażona groźba ich utraty. W ten sposób w przestrzeni psychicznej dziecka pojawia się widmo kastracji, nawet jeśli początkowo chłopiec nie wierzy w jej realność. Faza falliczna organizacji genitalnej dziecka upada dopiero wskutek groźby kastracji wraz z postrzeżeniem (wykastrowanych) genitaliów kobiecych.

Życie seksualne chłopca w tym czasie nie ogranicza się tylko do masturbacji. Kompleks Edypa otwiera przed nim dwie wyobrazeniowe możliwości zaspokojenia: aktywną (w której chłopiec jako mężczyzna zajmuje miejsce ojca przy matce) i pasywną (w której zastępuje matkę i pozwala ojcu darzyć się miłością). Jednak, jak zauważa Freud, „[h]ipoteza dopuszczająca możliwość kastracji, zrozumienie, że kobieta jest wykastrowana, położyło jednak kres dwóm możliwościom czerpania zaspokojenia z kompleksu Edypa” (Freud, 2009f, s. 223). W konsekwencji, w obliczu konfliktu między narcystycznym zainteresowaniem własną częścią ciała a libidalną obsadą obiektów rodzicielskich, „wyprojektowany na «ja» autorytet ojcowski czy rodzicielski tworzy w nim rdzeń «nad-ja», które od ojca zapożycza surowość, doprowadza do uwiecznienia zakazu kazirodztwa i w ten sposób zabezpiecza «ja» przed powrotem libidalnego obsadzenia obiektu” (Freud, 2009f, s. 224). Ten odwrót „ja” od kompleksu Edypa Freud określa mianem „wyparcia”. Kolejne wyparcia dochodzą do skutku przy udziale nowo uformowanego „nad-ja”.

Swoj pogląd na temat rozwoju kobiet Freud w tym tekście określa jako niepełny, szczątkowy i mglisty (2009f, s. 226). Dla współczesnego czytelnika może wydać się kontrowersyjny, fałszywy czy nawet szkodliwy. Pomijając w tym miejscu ocenę teorii, podążam za autorem konsekwentnie trzymającym się wypracowywanej przez siebie metody interpretacyjnej. Według Freuda u dziewczynek również występuje kompleks Edypa i kształtuje się „nad-ja”. Natomiast, mimo iż również możemy mówić o organizacji fallicznej i kompleksie kastracji, zjawiska te nie są identyczne z tymi, które występują u chłopców. Jak stwierdza Freud,

Anatomia to fatum – aby przerobić tu powiedzenie Napoleona. Łechtaczka dziewczynki zachowuje się zrazu niczym penis, ale dziecko, porównując ją z jej męskim odpowiednikiem, spostrzega, że jest ona „za krótka” – fakt ten odczuwa jako upośledzenie i jako powód do poczucia mniejszej wartości. Przez jakiś czas jeszcze pociesza się oczekiwaniem, że później, gdy już dorośnie, będzie miała równie długą wypustkę jak chłopczyk. W tym miejscu rozgałęzia się kobiecy kompleks męskości. Owego aktualnego braku dziewczyna nie pojmuje jako cechę płciową, lecz wyjaśnia go na gruncie hipotezy, iż kiedyś posiadała równie dużego członka, którego straciła wskutek kastracji. Wydaje się, że nie rozciąga tego wniosku na inne, dorosłe kobiety, lecz – całkiem w myśl fazy fallicznej – przypisuje im posiadanie dużych i kompletnych, a więc męskich genitaliów. A zatem mamy tu do czynienia z powstaniem istotnej różnicy polegającej na tym, że dziewczynka akceptuje kastrację jako skończony fakt, podczas gdy chłopiec obawia się możliwości jej spełnienia (Freud, 2009f, s. 225).

U dziewczynki, która – zgodnie z uwagami Freuda – zaakceptowała swoją kastrację i nie odczuwa lęku kastracyjnego motyw do wzniesienia „nad-ja”, obecny w przypadku chłopca, znika i dochodzi do zerwania organizacji genitalnej. Dziewczynki wyrzekają się penisa nie bez próby zapewnienia sobie odszkodowania. Jak stwierdza Freud, dziewczynka podąża torem przesunięcia symbolicznego – od życzenia posiadania penisa do pragnienia posiadania dziecka. „[J]ej kompleks Edypa punkt szczytowy osiąga w długo powstrzymanym życzeniu otrzymania od ojca prezentu w postaci dziecka, w życzeniu urodzenia mu dziecka” (Freud, 2009f, s. 225). Te życzenia, posiadania penisa i posiadania dziecka, są zachowane w nieświadomym i stamtąd dalej kształtują psychikę kobiet. Z powyższych uwag Freuda można wywnioskować – a przynajmniej tak czyni Jones – że jeśli chodzi o upadek kompleksu Edypa, u obu płci, już samo pozbawienie czy prywacja może być wystarczającą przyczyną powstania poczucia winy (Jones, 1927, s. 463).

Wracając do uwag Jonesa, możemy teraz przedstawić jego podsumowanie rozważań dotyczących związku pomiędzy prywacją, poczuciem winy i superego. Wnioski te wspiera nie tylko jego doświadczenie analityczne, ale również współpraca z Riviere. Autor, w odniesieniu do obu płci, stwierdza, że

poczucie winy, a wraz z nim superego, jest niejako sztucznie zbudowane w celu ochrony dziecka przed stresem spowodowanym pozbawieniem, tzn. niespełnionym libido, i w ten sposób odparciem lęku przed *aphanisis*, który zawsze temu towarzyszy; oczywiście robi to poprzez tłumienie pragnień, które nie mają być spełnione” (Jones, 1927, s. 463).

Aby ostatecznie odpowiedzieć na pytanie dotyczące specyficznego lęku kobiet, Jones, posługując się analizami Karen Horney, Helene Deutsch i Melanie Klein dotyczącymi stosunku kobiet do penisa, przechodzi do prześledzenia różnych etapów rozwoju dziewczynek. Opis tych etapów, nieistotny ze względu na omawianą tu kwestię, pomijam. Prywacja wynikająca z ciągłego rozczarowania, że dziewczynka nigdy nie została dopuszczona do dzielenia penisa podczas stosunku z ojcem, a tym samym nie mogła uzyskać dziecka, staje się dla niej nie do zniesienia. Pobudza to również jej pragnienie posiadania własnego penisa. Ta prywacja jest równoznaczna z fundamentalnym lękiem przed *aphanisis*, a poczucie winy i superego są obroną przed tym nieznosnym niedostatkiem.

W obliczu takiej właśnie frustracji libido wciąż potrzebuje przestrzeni do ekspresji. Wedle Jonesa istnieją dwa sposoby ujęcia libido. Dziewczynka musi wybrać „między poświęceniem swojego erotycznego przywiązania do ojca a poświęceniem swojej kobiecości, tj. jej analnej identyfikacji z matką” (Jones, 1927, s. 466). Innymi słowy, w pierwszym przypadku jej pragnienia przeobrażają się w bardziej „dorosłe”, „kobiece” pragnienia (dziewczynka może roztaczać urok osobisty, ma pozytywny stosunek do ciąży i porodu itd.), natomiast w drugim „więź z ojcem zostaje zachowana, ale relacja z obiektem zostaje przekształcona w identyfikację, tj. rozwija się kompleks penisa” (Jones, 1927, 466), co stanowi obronę identyfikacyjną. Do tej kwestii Jones powróci, pokazując związek tego wyboru z homoseksualizmem.

Odpowiadając na drugie pytanie, dotyczące rozwoju kobiet homoseksualnych, Jones wskazuje na dwa rodzaje upadku kompleksu Edypa. Stwierdza, że zarówno chłopiec, jak i dziewczynka, mają przed sobą zadanie przezwyciężenia kompleksu Edypa. Mogą zatem albo poddać obiekt miłości, albo własną płć. Jak stwierdza autor, „w tym drugim, homoseksualnym rozwiązaniu stają się zależni od wyobrażonego posiadania organu płci przeciwnej, bezpośrednio lub poprzez identyfikację z inną osobą tej płci” (Jones, 1927, s. 472). Wracając do kwestii kobiecej, możliwa jest rezygnacja z pozycji swojego libido obiektalnego (ojca) albo rezygnacja z pozycji swojego libido podmiotowego (płć). Oto jest podział, do którego wprost odnosi się Riviere w swoim tekście. Jones wyszczególnia dwie grupy i są w nich kobiety¹⁸:

¹⁸ Do tego jeszcze, Jones dodaje w przypisie kolejny typ, w ramach którego kobiety uzyskują zaspokojenie pragnień, jeśli spełnione są dwa warunki: „(1) penis jest zastąpiony surogatem, takim jak język lub palec, oraz (2) partnerem używającym tego organu jest kobieta, a nie mężczyzna” (Jones, 1927, 468).

- (1) Te, które zachowują swoje zainteresowanie mężczyznami, ale dążą do tego, by zostać zaakceptowane przez mężczyzn jako jedna z nich. (...)
- (2) Te, które mają niewielkie lub żadne zainteresowanie mężczyznami, ale ich libido koncentruje się na kobietach (Jones, 1927, s. 467).

W pierwszej grupie, zgodnie z wcześniejszą klasyfikacją, z upadkiem kompleksu Edypa wiąże się odstąpienie płci podmiotu. Następuje rezygnacja z pozycji swojego libido podmiotowego i do tej grupy należy, jak stwierdza Jones, „dobrze znany typ kobiet, które nieustannie narzekają na niesprawiedliwość losu kobiet i ich niesprawiedliwe traktowanie przez mężczyzn” (Jones, 1927, s. 467). Kobiety te zamieniają swoją własną płć, ale zachowują swój pierwszy obiekt miłości. Celem libido tych kobiet jest uzyskanie uznania ich identyfikacji przez dawny obiekt (ojca/mężczyznę). Można zatem powiedzieć, że w tym przypadku mamy do czynienia z zainteresowaniem mężczyznami.

W drugiej grupie, kobiety rezygnują z pozycji libido obiektalnego (ojca) i zastępują go sobą poprzez identyfikację. W ich przypadku, zainteresowanie kobietami stanowi zastępczy sposób cieszenia się kobiecością. Wedle Jonesa, „wykorzystują inne kobiety, aby tę kobiecość dla nich demonstrowały” (Jones, 1927, s. 467). Te kobiety również identyfikują się z obiektem miłości, ale tracą zainteresowanie nim:

Ich zewnętrzna relacja z obiektem z inną kobietą (*object-relationship to the other woman*) jest bardzo niedoskonała, bowiem ta jedynie reprezentuje ich własną kobiecość poprzez identyfikację, a ich celem jest zastępcze czerpanie satysfakcji z tego za sprawą niewidzialnego mężczyzny (wcielonego w siebie ojca)” (Jones, 1927, s. 468).

Można zatem powiedzieć, że w tym przypadku mamy do czynienia z zainteresowaniem kobietami.

Jak widać, i co podkreśla autor, identyfikacja z ojcem jest zatem wspólna wszystkim formom homoseksualności. Spełnia ona funkcję utrzymywania kobiecych pragnień jako wypartych. Dzięki tej identyfikacji możliwe jest stwierdzenie: „Nie mogę pożądać penisa mężczyzny dla własnej przyjemności, skoro już posiadam własny, albo przynajmniej nie pragnę niczego innego niż własnego penisa”. Identyfikacja zapewnia najpełniejszą obronę przed groźbą *aphanisis*, przed niebezpieczeństwem prywatności wynikającej z niezaspokojenia życzeń kazirodzich. Oznaki tej obrony można wykryć, jak stwierdza Jones, u wszystkich dziewcząt przechodzących przez kompleks Edypa. Niemniej jednak, ponieważ identyfikację można uznać za zjawisko uniwersalne wśród dziewcząt, należy określić motywy bardziej charakterystyczne dla rozwoju homoseksualnego. Jones podaje dwa takie czynniki: sadyzm i niezwykle intensywność erotyzmu oralnego.

Najbardziej charakterystycznym przejawem sadyzmu, na który zwraca uwagę Riviere w swoim tekście, miałby być „oralno-sadystyczny impuls do wyrwania penisa z mężczyzny poprzez gryzienie” (Jones, 1927, 469). W przypadku homoseksualistek o sadystycznym temperamencie, gdy stykają się z niesprawiedliwością, urazą czy zemstą, fantazje gryzienia mogą zaspokoić zarówno pragnienie zdobycia penisa siłą, jak i impuls do zemsty na mężczyźnie przez jego kastrację. Jeśli natomiast chodzi o erotyzm oralny, objawia się on na wiele sposobów. Specyficzną cechą jest znaczenie języka, czy raczej identyfikacja języka z penisem. Jak stwierdza Jones, „widziałem przypadki, w których język był niemal całkowicie zadowalającym substytutem penisa w aktywnościach homoseksualnych” (Jones, 1927, s. 470).

Te dwa czynniki – erotyzm oralny i sadyzm – wydają się bardzo dobrze odpowiadać dwóm klasom homoseksualistek. U kobiet, u których dominuje erotyzm oralny, będziemy prawdopodobnie mieć do czynienia z drugą grupą (zainteresowaną kobietami), w tym z zależnością od innej kobiety i z brakiem zainteresowania mężczyznami. Jak stwierdza Jones, „podmiot jest mężczyzną, ale cieszy się kobiecością również poprzez identyfikację z kobietą kobietą (*feminine woman*), którą zaspokaja substytutem penisa, najczęściej językiem” (Jones, 1927, s. 472). Z kolei, u kobiet, u których dominuje sadyzm, będziemy mieli do czynienia z przedstawicielami pierwszej grupy (zainteresowanymi mężczyznami). Ich pragnieniem jest uzyskanie od mężczyzn uznania męskich atrybutów. To ten typ, jak stwierdza Jones, „często wykazuje urazę wobec mężczyzn, z fantazjami o kastracji (gryzieniu) w odniesieniu do nich” (Jones, 1927, s. 472).

Riviere stwierdza, że w przypadku amerykańskiej intelektualistki jej rodzice są jednocześnie jej rywalami i obiektami pożądania, a skierowany przeciwko nim sadyzm budzi lęk przed ich zemstą. Aby uciec przed tym lękiem, analizantka stworzyła fantazję własnej supremacji, dzięki której triumfowała nad rodzicami i zaspokajała swój sadyzm. Interpretacja tego stanu kieruje nas ponownie w stronę sytuacji edypalnej i typów homoseksualistek wyróżnionych przez Jonesa. Riviere pisze wprost, że „praca intelektualna [analizantki], która przybrała formę mówienia i pisanie, była oparta na oczywistej identyfikacji z ojcem” (Riviere, 1929, s. 305). Zgodnie z terminologią Jonesa, możemy tu mówić o „kompleksie penisa” – „więź z ojcem zostaje zachowana, ale relacja z obiektem zostaje przekształcona w identyfikację” (Jones, 1927, 466). Co więcej, mamy do czynienia z kobietą, która w momencie upadku kompleksu Edypa rezygnuje z pozycji swojego libido podmiotowego – a zatem z płci – przy jednoczesnym zachowaniu pierwszego obiektu miłości, czyli ojca. W terminologii Jonesa analizantka pasuje do pierwszego typu homoseksualnego. Jak stwierdza Riviere w przypisie: „Jones za centralną cechę rozwoju homoseksualnego u kobiet uważa nasilenie fazy sadystyczno-oralnej” (Riviere, 1929, s. 309). W przypadku pierwszego typu kobiet homoseksualnych dominuje temperament sadystyczny, co koresponduje

z „kompleksem penisa”. Chęć zdobycia penisa, w formie bardziej zsublimowanej, przejawia się w potrzebie uznania przez autorytety, czyli „figury ojcowskie”. Riviere stwierdza, że „jak sugeruje Jones, to żądanie jest po prostu przemieszczeniem pierwotnego sadystycznego żądania natychmiastowego oddania obiektu, którego się pragnie, sutka, mleka, penisa” (Riviere, 1929, s. 312).

KLEIN, REINTERPRETACJA KOMPLEKSU EDYPA ORAZ DZIEWCZĘCY LĘK I SADYZM

Riviere w swoim tekście odnosi się do wystąpienia Melanie Klein na X Międzynarodowym Kongresie Psychoanalitycznym w Innsbrucku (1927). Tekst ten został opublikowany rok później jako *Wczesne stadia konfliktu edypalnego* (Klein, 2007d). Czytając go, możemy mieć wrażenie, że autorka zrywa z tezami Freuda, który twierdzi, że kompleks Edypa osiąga szczyt u dziecka między trzecim a piątym rokiem życia. Autorka umiejscawia kompleks Edypa znacznie wcześniej w życiu psychicznym dziecka. Czy w takim razie byłoby to odejściem od fundamentów psychoanalizy? Klein powie, że wnioski z jej prac nie stoją w sprzeczności z tezami Freuda, natomiast procesy omawiane przez ojca psychoanalizy należałoby umieścić we wcześniejszym okresie rozwoju. Natomiast rozmaite jego fazy nakładają się na siebie swobodniej niż poprzednio sądzono (Klein, 2007d, s. 196). Aby zrozumieć, na czym polega propozycja tej zmiany, warto przynajmniej szczątkowo prześledzić, jak Klein – na przestrzeni paru lat, na podstawie własnych doświadczeń pracy klinicznej z dziećmi, analizy tekstów Freuda i prowadzonych debat na łonie psychoanalizy – doszła do sformułowania tez dotyczących rozwoju dziewczynek. To bowiem właśnie do tych wniosków, dotyczących kompleksu Edypa, kompleksu kastracji, rozwoju superego, fazy analno-sadystycznej i lęku pośrednio odnosi się Riviere, gdy stwierdza, że „przyczyną wszystkich tych reakcji, zarówno u mężczyzn, jak i u kobiet, była reakcja na rodziców w oralno-gryzącej fazie sadystycznej” (Riviere, 1929, s. 309).

We wczesnym artykule *Analiza wczesnodziecięca* (1923), Klein formułuje jedną ze swoich podstawowych tez o znaczeniu lęku – to od lęku, oraz jego usunięcia, zależny jest rozwój psychiczny i postęp analizy. Swój tekst rozpoczyna od przyjrzenia się związkowi zahamowania u dzieci – zarówno tego „prawidłowego”, jak i neurotycznego – z lękiem (w tym również z przeobrażonym wypartym ładunkiem afektu), w tym zwłaszcza z „wielkim lękiem przed kastracją”. Mechanizm wyparcia zostaje uruchomiony przez kompleks Edypa, który jednocześnie wyzwala lęk przed kastracją. Wyparcie libidalnych wyobrażeń dotyczących określonych czynności (seksualnych) może skutkować takim symptomem klinicznym jak zahamowanie. W przypadku dzieci może to oznaczać „niezdarność w grach i zajęciach sportowych, niechęć do uczestniczenia w nich, czerpanie niewielkiej lub wręcz żadnej przyjemności z nauki, brak

zainteresowania określonym tematem” itd. (Klein, 2007a, s. 77). Pisząc o prowadzonej przez siebie analizie, pracy z małym Frizem, autorka stwierdza, że „stopień, w jakim udaje się usunąć zahamowanie pacjenta, jest wprost proporcjonalny do tego, na ile lęk ujawnia się w swojej prawdziwej postaci i na ile można go usunąć” (Klein, 2007a, s. 78). Aby skutecznie wyleczyć zahamowanie pacjenta, konieczne jest przywrócenie mu zdolności do odczuwania pierwotnej przyjemności płynącej z wykonywania danej czynności.

Klein, w odróżnieniu od Freuda, umiejscawia początek działania kompleksu Edypa nieco wcześniej. Pisząc o lękach nocnych pojawiających się już w drugim roku życia dzieci, stwierdza, że „są przejawem lęku, który zostaje wyzwolony na pierwszym etapie wyparcia kompleksu Edypa i którego później jeszcze związanie i rozładowanie może przebiegać na rozmaite sposoby” (Klein, 2007a, s. 82). Przyznaje więc, że efekty kompleksu Edypa można wykryć jeszcze przed jego tradycyjnym początkiem, jak określa go Freud.

Warto jeszcze wskazać na pojęcie, którym posługuje się Klein i które później, w tekście z 1928 roku, odegra znaczącą rolę – popęd epistemofiliczny. Autorka czerpie z pracy Freuda, który w analizie wspomnienia/fantazji Leonarda da Vinci – w erudycyjnym¹⁹ i wysoce spekulatywnym tekście *Leonarda da Vinci wspomnienie z dzieciństwa* – korzystając z materiałów biograficznych, historycznych i mitoznawczych, przeprowadza interpretację psychoanalityczną osoby niebędącej pacjentem w gabinecie psychoanalitycznym. Wychwalając geniusz Leonarda, zwraca uwagę na towarzyszący mu symptom – zahamowanie, które przejawiało się w tym, że artysta albo odwlekał ukończenie swoich prac (prace nad portretem Mony Lizy miały trwać cztery lata, a obraz zamiast trafić do zleceniodawcy, pozostał z Leonardem aż do jego emigracji do Francji) albo nie kończył ich wcale (ostatnie prace – *Leda*, *Madonna di Sant’ Onofrio*, *Bacchus* i *Jan Chrzciciel jako młodzieniec* – nie zostały ukończone). Freud stwierdza, że „[p]owolność, która w pracy Leonarda zawsze rzuciła się w oczy, jest, jak się okazuje, symptomem owego zahamowania będącego zwiastunem odwrócenia się od malarstwa, do którego później doszło” (Freud, 1975, s. 365).

Freud zwraca również uwagę na inne niezwykle rysy i pozorne sprzeczności w życiu malarza, w tym na specyfikę jego życia uczuciowego i płciowego. Kluczem do tego pierwszego miałyby być zdanie samego Leonarda, głoszące, że „[n]iczego nie można ani kochać, ani nienawidzić, jeśli nie uzyskało się dogłębnego poznania jego istoty” (Freud, 1975, s. 372). Freud stwierdza, że zdanie to jest oczywiście błędne, z czego Leonardo musiał sobie zdawać sprawę – ludzie kochają raczej spontanicznie powodowani emocjami. Zdanie to jest raczej własnym psychicznym imperatywem Leonarda, który okiełznał „swe

¹⁹ Freud odnosi się w nim nie tylko do obszernej literatury biograficznej poświęconej Leonardowi, ale również do mitologii egipskiej, misteriów greckich, zbioru *Corpus Hermeticum* czy do Ojców Kościoła.

afekty i podporządkował je popędowi badawczemu; nie kochał i nienawidził, lecz zadawał sobie pytanie, skąd pochodzi to, co winien kochać lub nienawidzić” (Freud, 1975, s. 372–373). Nie oznacza to, że malarz był pozbawiony namiętności, a jedynie, że przemienił ją czy przekierował na dążenie do wiedzy. Dopiero po osiągnięciu poznania, dokończywszy dzieła, mógł uwolnić długo powstrzymywane afekty²⁰. Oczywiście, ów popęd badawczy ma umocowanie w bardziej fundamentalnym popędzie, jakim jest popęd seksualny, który dzięki sublimacji zmienia swój cel na inne, ewentualnie wyżej oceniane, a nieseksualne cele. Aby wyjaśnić związek tych dwóch, Freud sięga do informacji na temat rozwoju psychicznego Leonarda z najwcześniejszych lat jego życia. W jego naukowych zapiskach na temat lotu sępa²¹ natrafia na sławne wspomnienie/fantazję:

Piszę dlatego tak szczegółowo o orle, ponieważ jest on moim przeznaczeniem; w pierwszym bowiem wspomnieniu dzieciństwa mego zdawało mi się, że gdy leżałem w kołysce, przyleciał do mnie orzeł i otworzył mi usta ogonem, i kilkakrotnie uderzył nim w wargi” (Freud, 1975, s. 382).

Freud, patrząc na to „wspomnienie” Leonarda okiem psychoanalitika, traktuje je jako „fantazję”, która jak każda formacja nieświadomego – w tym marzenie senne, pomyłka słowna czy żart – podlega interpretacji psychoanalitycznej. Fantazję tę sprowadza „do bycia karmionym przez matkę i stwierdzamy, że matka została zastąpiona przez – sępa” (Freud, 1975, s. 388). Oczywiście matka, o której pisze tu Freud, to matka falliczna, czyli w wyobrażeniu małego Leonarda posiadająca penisa czy może lepiej, podążając za Lacanem, fallusa (Lacan, 1966, s. 286). Freud tłumaczy to w ten sposób, że spragniony wiedzy chłopiec przede wszystkim interesuje się zagadką życia płciowego i własnymi narządami płciowymi. „Tę część swego ciała uważa on za zbyt cenną i ważną, ażeby mógł uwierzyć, iż inne osoby, które uważa za podobne sobie, były jej pozbawione” (Freud, 1975, s. 396). Zanim chłopiec uzna

²⁰ Freud stwierdza, że mimo iż ze względu na nienasylenie i niezmierzony pęd badawczy Leonardo został okrzyknięty włoskim Faustem, bardziej pasowałoby porównanie ze Spinozą.

²¹ Freud wspomina o „sępie” i duża część późniejszej analizy oscyluje właśnie wokół tego słowa, w tym do postrzegania sępów w mitologii egipskiej – łącząc owego „sępa” z matką pisze np. o bogini Mut posiadającej co najmniej jedną głowę sępa i o podobieństwie jej imienia z niemieckim słowem określającym matkę, czyli „Mutter”. Słowo pojawiające się we włoskim oryginale to „nibbio”. Freud tłumaczy je jako „Geier”, czyli „sęp”, chociaż właściwym tłumaczeniem byłoby słowo „kania”, czyli gatunek dużego ptaka drapieżnego z rodziny jastrzębiowatych. W przekładzie przytaczanym przez Prokopiuka Leopolda Staffa pojawia się słowo „orzeł”. Nie jest jasne czy błąd ten powstał przez Freuda własne błędne tłumaczenie czy na skutek korzystania z cudzych błędnych tłumaczeń. Choć błąd ten stawia pod znakiem zapytania późniejsze interpretacje Freuda osnute wokół słowa „sęp”, nie unieważnia to jego uwag dotyczących kastracji.

i zrozumie, że może istnieć jeszcze jeden zestaw narządów płciowych, wedle Freuda patrzy na damskie narządy płciowe jak na jeszcze niewykształcone genitalia męskie. Kiedy okazuje się, że ta hipoteza jest błędna, chłopiec może zacząć podejrzewać – samodzielnie albo pod wpływem groźby ze strony opiekunów zabraniających masturbacji pod groźbą kary pozbawienia penisa – że dziewczynki miały swój członek, ale go utraciły i na jego miejscu pozostała rana. „Pod wpływem tej groźby kastracji swój pogląd na kobiece narządy płciowe poddaje on teraz reinterpretacji; od tej chwili będzie drżał o swą męskość” (Freud, 1975, s. 397).

Klein, rozwijając pogląd Freuda, stwierdza, że ta fantazja mająca za podstawę wspomnienie o byciu karmionym i całowanym przez matkę – „wyobrażenie ptasiego ogona w ustach dziecka (odpowiadające stosunkowi oralnemu) jest w oczywisty sposób powtórzeniem tej fantazji w biernej homoseksualnej formie” (Klein, 2007a, s. 87) – jest zagęszczeniem wczesnodziecięcych wyobrażeń na temat seksualności. W tym przypadku chodzi o fantazję, zgodnie z którą matka ma penisa. Klein stwierdza, że „często możemy dostrzec, że na skutek zbyt wczesnego powiązania popędu epistemofilicznego z zainteresowaniami seksualnymi dochodzi do powstania zahamowania lub nerwicy obsesyjnej i niepokojącej manii” (Klein, 2007a, s. 87). Ów popęd epistemofiliczny, popęd do wiedzy, głód poznania, dotyczy pragnienia odpowiedzi na pytania takie jak: skąd się biorą dzieci lub czym różnią się dziewczynki od chłopców. W przypadku Leonarda miałby to być głód wiedzy dotyczącej matki – tego, czy ma penisa. Zaspokajanie tego głodu przez dzieci odbywa się nie na zasadzie logiki metodologii nauk, a raczej na zasadzie logiki nieświadomego. Stąd też „uzyskana wiedza”, czy fantazja powstała na bazie doświadczeń dziecka i jej zastosowanie mogą – oczywiście tylko z pozoru – mieć dla nas niecodzienną postać. Freud wyjaśnia, że dzięki fantazji z sępem i stosownej sublimacji – fantazji skłaniającej ku miłości do wiedzy przyrodniczej – Leonardowi udało się uniknąć neurotycznych trudności. W tekście opublikowanym pięć lat później Klein stwierdzi, że w przypadku mężczyzn, u których kompleks kobiecości jest bardziej zamaskowany niż kompleks kastracji u kobiet, popęd epistemofiliczny umożliwi „dokonanie przemieszczenia na poziom intelektualny; usuwa on wówczas poczucie bycia gorszym i rekompensuje je poczuciem wyższości, jakie zapewnia mu posiadanie penisa” (Klein, 2007d, s. 189). Stąd też często obserwowana skłonność chłopców do przesadnej agresji, której towarzyszy postawa pogardy i poczucia wyższości, ma swe źródła właśnie w tym kompleksie kobiecości.

W tekście *Psychologiczne zasady analizy wczesnodziecięcej* (1926) Klein ponownie wskazuje na wcześniejszy niż u Freuda początek działania kompleksu Edypa. Zauważa, że choć nie wiemy dokładnie, kiedy dziecko zostaje ovladnięte kompleksem Edypa, w wielu przypadkach „dzieci już na początku drugiego roku życia zaczynają preferować rodzica płci przeciwnej, a także na inne

sposoby ujawniają dążenia edypalne” (Klein, 2007b, s. 130). W przypisie tego artykułu sugeruje, że zarówno u dziewczynki, jak i u chłopca, znaczącym momentem rozpoczynającym zainteresowanie dziecka rodzicem przeciwnej płci, jest moment odstawienia od piersi. Również odmiennie od Freuda podchodzi do kwestii superego. Stwierdza bowiem, pisząc o hamującym wpływie poczucia winy u małych dzieci, że superego funkcjonuje u nich wcześniej niż zakładał Freud. W tym okresie superego jest u nich okrutniejsze niż późniejsza jego wersja u dorosłych. Jak pisze Klein, „analiza bardzo małych dzieci dowodzi, że gdy tylko wzbudzi się kompleks Edypa, dzieci zaczynają go przepracowywać, co za tym idzie – rozwija się u nich superego” (Klein, 2007b, s. 134), a około czwartego roku życia dziecka, kiedy kompleks Edypa rozwija się w pełni, formowanie superego staje się jego kulminacją.

W tekście *Symposium na temat analizy dziecięcej* (1927), który stanowi otwartą polemikę z Anną Freud, Klein powtarza wcześniej wygłoszone poglądy, podkreślając ich praktyczne zastosowanie. Przedmiotem sporu jest natura analizy dziecięcej oraz superego. Klein przedstawia wizję Anny Freud na temat analizy dzieci, podsumowując ją w paru тезach: analiza dzieci nie powinna być zbyt głęboka, czyli nie powinno się manipulować przy relacji dziecka z rodzicami (przy kompleksie Edypa); analiza powinna łączyć się z oddziaływaniami wychowawczymi; zachodzi potrzeba stosowania odmiennej techniki w pracy z dziećmi, ponieważ zachowanie dziecka w analizie różni się od zachowania dorosłego (nie sposób zbudować sytuacji analitycznej). W tym sensie, można powiedzieć, Anna Freud zdaje się odchodzić od psychoanalizy dzieci na rzecz działań wychowawczo-terapeutycznych, czego Klein, podobnie jak Riviere, nie akceptuje. W odpowiedzi Klein przedstawia krytykę podejścia Anny Freud oraz swoją własną wizję analizy dzieci, którą – w pewnym uproszczeniu – można sprowadzić do dwóch zasad: (1) podążania za dzieckiem, czyli wchodzenia w kontakt z jego nieświadomym oraz wykorzystywania jego języka, ponieważ dzieci znajdują się pod silniejszym wpływem nieświadomego i popędów niż dorośli, co ułatwia dostęp do tej kluczowej dla psychoanalizy warstwy aparatu psychicznego; oraz (2) baczego przyglądania się lękowi, który u dzieci jest strojem oporu, oraz jego niwelowania za pomocą interpretacji formacji nieświadomych. Zasady te, wedle Klein, istnieją w sprzężeniu zwrotnym: niwelowanie lęku skłania dzieci do fantazjowania, co daje większy dostęp do nieświadomego, a podążanie za symbolizmem nieświadomego sprzyja powrotowi lęku itd. (Klein, 2007c, s. 148). Analityk, z czym zgadza się Riviere, w kontakcie z dzieckiem ma nie być wychowawcą.

Klein w opozycji do poglądów Anny Freud na naturę rozwoju psychoseksualnego dzieci twierdzi, że dzieci w wieku trzech lat, „są w dużym stopniu wytworem cywilizacji, mają już za sobą poważne konflikty i są w trakcie zmagania się z nimi” (Klein, 2007c, s. 154) a także, że „dziecko trzyletnie ma już za sobą najważniejszy etap rozwoju kompleksu Edypa” (Klein, 2007c, s. 151).

Autorka podkreśla, że choć ego dorosłego i dziecka różnią się, superego każdego z nich nie wskazuje istotnych różnic. Kompleks Edypa „ujawnia się po deprywacji, jaką jest odstawienie od piersi, czyli pod koniec pierwszego i początku drugiego roku życia” i wtedy też „rozpoczyna się budowanie superego” (Klein, 2007, s. 155).

Wreszcie, artykuł *Wczesne stadia konfliktu edypalnego* (1928) podsumowuje wszystkie powyższe informacje, w tym tezę, że „kompleks Edypa zaczyna działać wcześniej, niż się powszechnie sądzi” (Klein, 2007d, s. 185). Dzieje się to po pierwsze wtedy, gdy dziecko doświadcza frustracji związanej z odstawieniem od piersi, co – na przełomie pierwszego i drugiego roku życia – prowadzi do uwolnienia dążeń edypalnych. Dążenia te ulegają wzmocnieniu w wyniku frustracji analnych towarzyszących treningom czystości. Po drugie, istotnym czynnikiem są różnice między płciami: „chłopiec zmuszony do porzucenia pozycji oralnej i analnej na rzecz genitalnej za cel stawia sobie *penetrację*, która ma związek z posiadaniem penisa” (Klein, 2007d, s. 185), co zmienia pozycję jego libido i cel, dzięki czemu może zachować pierwotne obiekty miłości. Jeśli chodzi o dziewczynkę, ta

przechodząc od pozycji oralnej do genitalnej, zachowuje cel *perceptywny*; zmienia pozycję, ale zachowuje cel, którego już wcześniej nie udało się jej zaspokoić w relacji z matką. W ten sposób w dziewczynce rozwija się postawa receptywna wobec penisa, z powodu której zwraca się ona do ojca jako obiektu miłości (Klein, 2007d, s. 185).

Autorka rozwija dalej tezę, zgodnie z którą poczucie winy, podobnie jak formowanie się superego, towarzyszy pregenitalnym impulsom popędom, stwierdzając, że jest to bezpośredni skutek konfliktu edypalnego. Wyjaśnia również, czemu u rocznego (sic!) dziecka „lęk wywołany początkiem konfliktu edypalnego przybiera postać straszliwej obawy, że zostanie ono pożarte i unicestwione” (Klein, 2007d, s. 186). Dzieje się tak dlatego, że dochodzi do introjeksji obiektu, który staje się obiektem grożącym karą, przez co dziecko chce zniszczyć obiekt libidynalny, kłusząc go, pożerając i kalecząc, ponieważ budzi on lęk. Zatem superego rocznego dziecka – superego, które karze, pożera i kaleczy – ujmuję Klein jako niemal obezwładniające, dużo surowsze niż u dorosłego. Powstaje ono, wedle niej, w okresie pregenitalnym, w czasie faz oralno- i analno-sadystycznych, stąd jego sadystyczna surowość. Obronę ego przed tym surowym superego stanowi wyparcie.

Klein wraca również do pojęcia popędu epistemofilicznego. Ujawnienie się dążeń edypalnych, którym towarzyszy seksualna ciekawość, zastaje ego wciąż słabym i niegotowym na odpowiedź na poważne pytania dotyczące seksualności. Na domiar złego „dziecko nie rozumie słów ani mowy” (Klein, 2007d, s. 187), co czyni niemożliwym nie tylko ich wyrażenie, ale także udzie-

lenie odpowiedzi. Przeszkoda ta wywołuje pokłady nienawiści, co w późniejszym okresie rozwoju, „jest przyczyną licznych zahamowań impulsu epistemo-filicznego, na przykład niezdolności do nauki języka obcego, a także nienawiści do osób mówiących obcymi językami” (Klein, 2007d, s. 187), czy zaburzeń w rozwoju mowy. Ciekawość ujawni się dopiero później – w czwartym, piątym roku życia dziecka. Na razie niemowlę skazane jest na uwikłanie w neurotyczne niedole, ponieważ uczucie braku wiedzy zlewa się z uczuciem niemocy i impotencji wynikłych z sytuacji edypalnej. Oto moment, w którym może nastąpić połączenie popędu epistemo-filicznego z sadyzmem. Jak stwierdza Klein, „ten popęd, aktywowany wraz z obudzeniem się dążeń edypalnych, początkowo kieruje się na ciało matki, traktowane jako scena wszystkich procesów seksualnych i rozwoju” (Klein, 2007d, s. 187). W dziecku, pozostającym w pozycji analno-sadystycznej, budzi się chęć do zdobycia zawartości ciała matki, co rodzi fantazje o tym, co właściwie się w niej znajduje. Ta wynikła z popędu epistemo-filicznego sadystyczna chęć do zawłaszczenia przypada na okres, który Klein nazywa fazą „kobiecą” (*„femininity” phase*), wspólną dla obojga płci.

Faza kobieca występuje we wczesnych fazach kompleksu Edypa i ogólnie rzecz biorąc, polega na przyjęciu kobiecej czy żeńskiej, postawy wobec ojca i na pragnieniu uzyskania od niego dziecka. Dla Klein, odejście od matki oraz zwrócenie się ku ojcu jako obiektowi pragnienia, stanowi wybór pierwszego obiektu przez dziecko. Na etapie analno-sadystycznym, dziecko chce ograbić matkę i zdobyć jej dziecko oraz odchody (na tym etapie utożsamione z dzieckiem). Zarówno w przypadku chłopców i ich kompleksu kobiecości, jak i dziewczynek i ich kompleksu kastracji „dotrzeć można do sfrustrowanego pragnienia posiadania jakiegoś wyjątkowego narządu” (Klein, 2007d, s. 188–189). Pragnienie to kieruje się do narządów poczęcia, ciąży i porodu. Destrukcyjne skłonności o analno-sadystycznej intensywności nakierowane przeciwko macicy matki, kierują się również przeciwko penisowi ojca, który w fantazmatycznym wyobrażeniu miałby być ulokowany właśnie w macicy. Faza kobieca charakteryzuje się lękiem (kastracyjnym) przed macicą i penisem, a dziecko boi się, że ojciec dokona kastracji przy użyciu tego penisa. Ten lęk, wedle Klein, wraz z poczuciem winy, jest głównym powodem zahamowań w pracy analitycznej.

Autorka omawia wyjście chłopca z fazy kobiecej. Pominę ten wątek ze względu na charakter omawianej problematyki i przejdę od razu do spostrzeżeń na temat rozwoju dziewczynki. Ta, w wyniku odstawienia od piersi i frustracji analnych, odwraca się od matki. Na rozwój dziewczynki zaczynają wpływać dążenia genitalne i zwrócenie się w stronę ojca. Zaczyna ona odczuwać zawiść i nienawiść wobec matki za posiadanie przez nią penisa. Żywi analno-sadystyczne pragnienie ograbienia i zniszczenia matki. Jednocześnie, przynajmniej we wcześniejszej fazie, dziewczynka identyfikuje się z matką, co stanowi odpowiedź na impulsy edypalne – chce wszak wejść na jej miejsce w relacji

z ojcem. Wzbudzony przez kompleks Edypa popęd epistemofiliczny sprawia, że zaciekawiona dziewczynka odkrywa, że nie ma penisa. „Ten brak uważa za bezpośrednią przyczynę nienawiści wobec matki, ale jednocześnie poczucie winy sprawia, że traktuje brak penisa jak karę” (Klein 2007d, s. 192). Wedle Klein wnioskuje inaczej niż Freud, odkrycie to prowadzi do zastąpienia pragnienia posiadania dziecka zawiścią o penisa. Dopiero w późniejszym rozwoju pragnienie posiadania dziecka miałoby, na powrót, zastąpić tę zawiść.

Dalej Klein opisuje kolejne zmiany identyfikacji – z matki i na ojca – i dalsze wybory obiektów miłości oraz ich pozytywne i negatywne postaci, aż wreszcie podaje możliwy scenariusz zakłócenia rozwoju dziewczynki. Stwierdza, że

podczas gdy chłopiec w rzeczywistości *posiada* penisa i dzięki temu wchodzi w rywalizację z ojcem, dziewczynka przeżywa jedynie niezaspokojone pragnienie bycia matką, przy czym świadomość tego pragnienia jest zarówno niewyraźna i niepewna, jak i bardzo intensywna (Klein, 2007d, s. 193).

Nadzieje dziewczynki wiążą się z przyszłym macierzyństwem. Autorka stwierdza, że niepewność, lęk i poczucie winy znacząco je osłabiają, a nawet mogą je trwale zniszczyć. Lęk wiąże się z wcześniejszymi destrukcyjnymi skłonnościami dziewczynki przeciwko ciału matki – teraz spodziewa się odwetu ze strony matki, która miałaby zniszczyć jej zdolność do bycia matką lub narządy (w tym wewnętrzne) do tego służące. Wedle Klein, z lęku i poczucia winy wyrasta kobiecy „impuls do strojenia się i upiększania”. Jest on wynikiem obawy, że ich uroda zostanie zniszczona przez matkę. „Obawa przed uszkodzeniem kobiecości wywiera znaczący wpływ na kształt kompleksu kastracji u dziewczynki, gdyż skłania ją do przypisywania nadmiernej wartości penisowi, którego nie ma; to przerysowanie staje się bardziej widoczne niż leżący u podłoża lęk przed uszkodzeniem kobiecości” (Klein, 2007d, s. 195).

Choć lęk kastracyjny dotyczy zasadniczo przedstawicieli obojga płci, przejawia się, wedle Klein, dwojako. „Bardzo silne lęki dziewczynki dotyczące jej kobiecości są analogiczne do lęków kastracyjnych chłopca, gdyż na pewno przyczyniają się do zahamowania impulsów edypalnych” (Klein, 2007d, s. 194). Chłopca nęka bardziej intensywny lęk niż dziewczynkę. Dotyczy on obawy przed utratą widocznego penisa; na jego lęk ma wpływ ojcowskie superego. W przypadku dziewczynki lęk ten jest nieco mniej intensywny i dotyczy stanu jej narządów wewnętrznych, które słabiej zna; wpływ na to ma macierzyńskie superego. Specyfika linii rozwojowej kobiecego superego zasadza się w najwcześniejszej identyfikacji dziewczynki z matką, silnie opartej na poziomie analno-sadystycznym. To ona „wzbudza w dziewczynce zazdrość i nienawiść i przyczynia się do stworzenia okrutnego superego opierającego się na obrazie matki” (Klein, 2007d, s. 194). Choć dalsze kształtowanie się superego przez

identyfikację z ojcem może również okazać się niebezpieczne i zagrażające i tak nie osiąga takiego nasilenia, jak to powstałe w identyfikacji z matką.

W przypadku analizantki Riviere, mimo znaczącej identyfikacji i rywalizacji z ojcem – chce pozbawić go penisa, jego „organu sadyzmu” (Riviere, 1929, s. 311) – jej „sytuacja edypalna związana z rywalizacją z matką była niezwykle poważna i nigdy nie została w zadowalający sposób rozwiązana” (Riviere, 1929, s. 305). Zgodnie z myślą Klein, kobiece superego, kształtuje się przede wszystkim poprzez identyfikację z matką i jest powiązane z fazą analno-sadystyczną. Choć zarówno matka jak i ojciec są rywalami „w przypadku dziewcząt, matka jest bardziej zniechędzona, więc w konsekwencji budzi większy strach” (Riviere, 1929, s. 310). Czerpiąc z kleinowskiej interpretacji kompleksu Edypa Riviere stwierdza, że w „wyniku rozczarowania lub frustracji podczas ssania lub odstawienia od piersi (...) rozwija się niezwykle intensywny sadyzm” (Riviere, 1929, s. 309). We wczesnym etapie kompleksu Edypa, w fazie analno-sadystycznej, dziecko pragnie ograbić matkę z jej „wyjątkowego narządu”, dziecka i odchodów, co prowadzi do destrukcyjnych fantazji wobec jej ciała. Z lęku przed zemstą matki i groźbą uszkodzenia własnej kobiecości dziewczynka wycofuje się z tej rywalizacji. Zamiast tego, przez utożsamienie, „[s]taje się ojcem i zajmuje jego miejsce, aby móc »przywrócić« go matce” (Riviere, 1929, s. 310), co pozwala jej zadośćuczynić za wcześniejszy sadyzm. Jej potrzeba uznania i wdzięczności za tę ofiarę była jednak warunkowa – gdy tych uczuć brakowało, rywalizacja powracała, a tłumiona furia sadystyczna eksplodowała.

PODSUMOWANIE

Riviere opracowała pojęcie „kobiecości jako maskarady” wychodząc od analizy własnych analizantów, w tym głównej postaci – amerykańskiej „intelektualistki szczególnego typu”. W późniejszych dekadach koncepcja ta znalazła zastosowanie w psychoanalizie (np. u Lacana), w feminizmie (np. u Butler), w filozofii (np. u Župančič) czy też na styku tych dyscyplin. Nie powstała jednak w teoretycznej próżni. Freud, wprowadzając pojęcia kompleksu Edypa, kompleksu kastracji i rozwoju psychoseksualnego, zapoczątkował debatę nad związkiem między wczesnodziecięcymi relacjami z rodzicami a symptomami dorosłego człowieka. W jego ujęciu sposób przejścia przez kompleks Edypa kształtuje zarówno tożsamość płciową, jak i wybór obiektu miłości (homo- lub heteroerotycznego). Riviere nie tylko odwołuje się do Freuda, lecz także rozwija jego myśl, czerpiąc z późniejszych debat i koncepcji Ferenczego, Jonesa oraz Klein.

Ferenczi, wyróżniając dwa typy homoseksualizmu – pasywny homoerotyzm podmiotowy (tzw. „odwrócony”) i aktywny homoerotyzm obiektowy – analizując mechanizmy obronne chroniące dziecięce uczucia biseksualne, dostarcza narzędzi do zrozumienia wieloznaczności maskarady. Wyolbrzymienie zarówno heteroseksualności, jak i przejawów płci może pełnić funkcję obronną wobec wypartych, społecznie napiętnowanych impulsów, takich jak amfierotyzm czy „męskie” zachowania u kobiet. Maskarada może też pełnić inną funkcję obronną. Kobiecość może zakrywać pewną prawdę podmiotową: identyfikację z rodzicem przeciwnej płci.

Jones, wyróżniając dwa typy homoseksualistek – męsko-sadystyczne i kobieco-oralne – oraz analizując ich drogę przez kompleks Edypa, pozwala lepiej uchwycić jednoczesną identyfikację i rywalizację z ojcem, która prowadzi do „kompleksu penisa” u kobiet. Riviere pokazuje, że amerykańska intelektualistka utrzymuje pierwotną więź z ojcem, sublimując ją w aktywności intelektualnej.

Klein natomiast dostarcza Riviere narzędzi do interpretacji nierozwiązanej rywalizacji z matką, w której intensywny sadyzm skutkuje zarówno destrukcyjnymi fantazjami wobec ciała matki, jak i późniejszą próbą ekspiacji poprzez identyfikację z ojcem. Kompleks Edypa zajmuje w tym modelu centralne miejsce jako przestrzeń konfliktu między rywalizacją a identyfikacją, której rozwiązanie – bądź jego brak – kształtuje rozwój osobowości i mechanizmy obronne jednostki.

W niniejszym tekście jedynie zarysowałem wybrane zagadnienia. Chciałem pokazać, że pojęcia psychoanalityczne stale opracowywane są w ramach ruchu psychoanalitycznego. Sądzę, że dokonując interpretacji z wykorzystaniem pojęć psychoanalitycznych – zarówno w ramach kliniki analitycznej, jak i nauk humanistycznych – dobrze jest mieć w pamięci dynamizm leżący u podłoża samych tych pojęć. Bywa, że zarówno pierwotne znaczenia terminów, droga jaką przeszły, jak również kontekst kliniczny ich wykuwania, w późniejszych adaptacjach – w tym feministycznych czy filozoficznych – zacierają się. Podobnie bywa w przypadku pojęcia „maskarady”²².

²² Wydaje się, że sama *Kobiecość jako maskarada* domaga się innych opracowań. Z jednej strony, analizując sam tekst, należałoby przyrzeć się analizie snów i fantazji, statusowi pojęcia „uznania” (*recognition*) w życiu analizanki oraz pogłębić analizę psychoanalitycznej koncepcji sadyzmu. Analizując natomiast wpływ tekstu na inne koncepcje, należałoby przyrzeć się jego związkowi Riviere z takimi autorami jak Lacan, Butler czy Župančič.

BIBLIOGRAFIA

- Abraham, K. (1988). The Influence of Oral Erotism on Character-Formation (1924). W: Abraham, K., *Selected Papers on Psycho-Analysis*. Tłum. D. Bryan i A. Starchey. London: Karnac Books, s. 393–406.
- APA Dictionary of Psychology (2023). Hasło: *oral-biting phase*. Online: <https://dictionary.apa.org/oral-biting-phase> [dostęp: 13.12.2024].
- Butler, J. (2007). *Gender trouble. Feminism and the Subversion of Identity*. Nowy Jork i Londyn: Routlage.
- Drwięga, M. (2002). W sprawie kontrowersji związanych z kompleksem Edypa. *Psychiatria Polska*, 36(6), s. 895–909.
- Ferenczi, S. (1916). The Nosology of Male Homosexuality (Homoerotism). *First Contributions to Psycho-Analysis*. Tłum. E. Jones. Boston: Richard G. Badger, s. 250–268.
- Freud, S. (2009a). Trzy rozprawy z teorii seksualnej (1905). W: Freud, S., *Życie seksualne*. Tłum. R. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR, s. 27–129.
- Freud, S. (2009b). O dziecięcych teoriach seksualnych (1908). W: Freud, S., *Życie seksualne*. Tłum. R. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR, s. 151–165.
- Freud, S. (2009c). O szczególnym typie wyboru obiektu u mężczyzny (1910). W: Freud, S., *Życie seksualne*. Tłum. R. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR, s. 167–177.
- Freud, S. (2009d). Popędy i ich losy (1915). W: Freud, S., *Psychologia nieświadomości*. Tłum. R. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR, s. 55–76.
- Freud, S. (2009e). „Ja” i „to” (1923). W: Freud, S., *Psychologia nieświadomości*. Tłum. R. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR, s. 217–262.
- Freud, S. (2009f). Upadek kompleksu Edypa (1924). W: Freud, S., *Życie seksualne*. Tłum. R. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR, s. 219–226.
- Freud, S. (2015). *Objaśnianie marzeń sennych*. Tłum. R. Reszke. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Freud, Z. (1975). Leonarda da Vinci wspomnienie z dzieciństwa (1910). W: Freud, Z., *Poza zasadą przyjemności*. Tłum. J. Prokopiuk. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 359–446.
- Jones, E. (1927). The early development of female sexuality. *The International Journal of Psycho-analysis*, 8, s. 459–472.
- Klein, M. (2007a). Analiza wczesnodziecięca (1923). W: Klein, M., *Pisma. Tom 1. Miłość, poczucie winy i reparacja*. Tłum. D. Golec. Gdańsk: GWP, s. 77–107.
- Klein, M. (2007b). Psychologiczne zasady analizy wczesnodziecięcej (1926). W: Klein, M., *Pisma. Tom 1. Miłość, poczucie winy i reparacja*. Tłum. D. Golec. Gdańsk: GWP, s. 129–138.
- Klein, M. (2007c). Sympozjum na temat analizy dziecięcej (1927). W: Klein, M., *Pisma. Tom 1. Miłość, poczucie winy i reparacja*. Tłum. D. Golec. Gdańsk: GWP, s. 139–169.
- Klein, M. (2007d). Wczesne stadia konfliktu edypalnego (1928). W: Klein, M., *Pisma. Tom 1. Miłość, poczucie winy i reparacja*. Tłum. D. Golec. Gdańsk: GWP, s. 185–196.
- Lacan, J. (1966) La signification du phallus. W: Lacan, J., *Écrits*. Paryż: Seuil, s. 685–695.
- Lacan, J. (2017) *Formations of the Unconscious. The Seminar of Jacques Lacan*. Book V. Tłum. Russell Grigg. Cambridge: Polity, s. 685–695.
- Laplanche, J. i Pontalis, J-B. (2023). *Słownik psychoanalizy*. Tłum. E. Modzelewska i E. Wojciechowska. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- Oleś, P. K. i Drat-Ruszek, K. (2010). Osobowość. W: Strelau, J. i Doliński, D. (red.), *Psychologia akademicka. Podręcznik*. Tom 1. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 651–764.
- Pokorski, B. (2024). Joan Riviere – kobieta za maskaradą (zarys biografii). *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Philosophica. Ethica – Aesthetica – Practica*, 44, s. 23–60.
- Riviere, J. (1929). Womanliness as a Masquerade. *The International Journal of Psychoanalysis*, 10, s. 303–313.

Riviere, J. (2024). Kobiecość jako maskarada. Tłum. B. Pokorski. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Philosophica. Ethica – Aesthetica – Practica*, 44, s. 7–22.

Soler, C. (2016). *Lacanian Affects. The function of affect in Lacan's work*. Tłum. B. Fink, New York: Routledge.

MAIN THREADS OF THE PSYCHOANALYTIC DEBATE ACCOMPANYING THE CREATION OF JOAN RIVIERE'S "FEMININITY AS A MASQUERADE"

Abstract

The article serves as an introduction to Joan Riviere's text *Womanliness as a Masquerade* (1929), aiming to prepare the reader for its study and analysis. It presents key concepts of debate within the early psychoanalytic movement. They constitute the theoretical background for Riviere's interpretations of clinical cases. The article discusses Sigmund Freud's concepts of the Oedipus complex and castration, Sándor Ferenczi's division of homosexuality into subject-centered and object-centered homoeroticism, Ernest Jones's notion of *aphanisis* and his classification of two types of homosexual women. It also addresses Melanie Klein's shift of the onset of the Oedipus complex to the pre-genital stage and her perspective on the formation of the superego. The analysis emphasizes how these theoretical threads are crucial for understanding the mechanism of womanliness as a masquerade, which, in Riviere's interpretation, functions as a defence against anxiety. Furthermore, the article highlights the risk of obscuring the original clinical contexts of psychoanalysis in later feminist and philosophical adaptations of the concept of "masquerade."

Keywords:

Joan Riviere, Sigmund Freud, Sandor Ferenczi, Ernest Jones, Melanie Klein, psychoanalysis, homosexuality, sadism, Oedipus complex, castration complex